

Realizacja uchwał KSR ♦ Wysoka dynamika produkcji ♦ Nadal kłopoty z surowcami

Urlopy nie przeszkadzają w pracy

Reporterska relacja „Życia”

(P) Lipiec i sierpień to czas urlopów. Część fabrycznych zajęć wyjeżdża na wypoczynek nad morze, w góry, nad jeziora. Jak w tej sytuacji przebiega wykonanie planu, realizacja uchwał Konferencji Samorządu Robotniczego? Oto relacja z kilku zakładów pracy.

Krośnieńskie Huty Szkła to podstawowy dostawca wszelkiego rodzaju szklanek, kieliszków, salatek. W br. dostarcza one na rynek o 15 proc. wyrobów więcej niż w roku ubiegłym.

— Będziemy się starali dostarczyć na rynek coraz więcej m.in. szklanek, kieliszków i innych wyrobów z kroplą w dnie. Za ten produkt na ostatnich Międzynarodowych Targach w Poznaniu otrzymaliśmy tytuł wicemistrza eksportu — mówi dyrektor naczelny Jerzy Dąbrowski.

— Lipiec i sierpień to okres urlopów części pracowników...

— Nasza załoga liczy ok. 7 tys. osób, natomiast w ośrodkach wczasowych przebywa ok. 1,5 tys. pracowników. Plan produkcji za 7 miesięcy został wykonany w 100,6 proc., tak więc wszelkie zaległości z pierwszych

miesięcy zostały w pełni odrobione, dostawy na rynek i na eksport przebiegają rytmicznie. W br. dostarczyliśmy m.in. na rynek ok. 16 mln kieliszków i ponad 96 mln szklanek. Na eksport przeznaczamy ok. 16,5 proc. produkcji, głównie do krajów

zachodnich. Notujemy natomiast pewne zaległości w dostawach kooperacyjnych. Wynikają one głównie z braków surowców. Szczególnie surowców importowanych. Dlatego też nie możemy wywiązać się z umów, dotyczących dostaw m.in. włókna azylanego, szkła technicznego, reflektorów.

Na wyroby Krakowskich Zakładów Armatury czeka budownictwo i rynek. W br. zakłady z Krakowa mają dostarczyć wyrobów za ponad 2,5 mld zł.

(B) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Przygotowywanie projektu planu na 1980 rok

Narada w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów

(P) W ramach prowadzonych prac nad przygotowaniem projektu Narodowego Planu Społeczno-Gospodarczego na 1980 r., 16 bm. odbyła się w Komisji Planowania przy Radzie Ministrów narada z udziałem ministrów resortów gospodarczych i prezesów central spółdzielczych, której przewodniczył wicepremier Tadeusz Wrzaszczyk.

Omówiono aktualny przebieg prac w resortach i związkach spółdzielczych, związanych z opracowaniem planu na rok przyszły oraz główne zadania dotyczące realizacji tegorocznego planu społeczno-gospodarczego.

Otrzymał przez resorty w roku bieżącym zmniejszony zakres wskaźników w wyliczeniach do prac nad projektem KPSG na 1980 r. pozwala na możliwie najkorzystniejszy wybór rozwiązań

szczegółowych, a także na rozwinięcie inicjatyw dla najbardziej efektywnego ustalenia zadań planu na rok przyszły.

Wyniki bieżącego roku stanowią bardzo ważną przesłankę wyjściową dla prawidłowego określenia planu społeczno-gospodarczego na 1980 r. Na naradzie zwrócono szczególną uwagę na realizację wytyczonych celów społecznych w roku bieżącym, w tym zwłaszcza na poprawę zaopatrzenia rynku i budownictwa mieszkaniowego. Odrobienie pozostałych zaległości w dostawach rynkowych i opóźnień w budownictwie mieszkaniowym jest głównym celem działalności resortów gospodarczych w pozostałych do końca roku miesiącach. Chodzi przy tym przede wszystkim o maksymalne zwiększenie produkcji i dostaw towarów szczególnie poszukiwanych przez ludność.

Ważnym zadaniem jest również odrobienie zaległości w produkcji podstawowych surowców i materiałów zaopatrzeniowych, a także podjęcie działań w kierunku oszczędności materiałów, co warunkuje dobrą rytmikę pracy przemysłu jako całości. Podkreślono konieczność szybkiej poprawy pracy energetyki i transportu jako najbardziej nerwowych ogniw aktualnie galezi gospodarki narodowej. Wszystkie działy gospodarki powinny zapewnić maksymalną pomoc dla tych dwóch gałęzi zgodnie z ustalonymi programami oraz zwiększyć dyscyplinę odbiorców transportu i oszczędne zużycie energii elektrycznej.

W ostatnich miesiącach przyspieszeniu uległa realizacja...

(C) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Na zaproszenie

I sekretarza KC PZPR

17 bm. przybywa do Polski kanclerz RFN Helmut Schmidt

(P) Na zaproszenie I sekretarza Komitetu Centralnego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej Edwarda Gierka do Polski przybywa 17 bm. z dwudniową roboczą wizytą kanclerz federalny Republiki Federalnej Niemiec Helmut Schmidt. (PAP)

LHS zbliża się do Huty Katowice

(P) W szybkim tempie przebiega w woj. katowickim prace na 48-kilometrowym odcinku Liniu Hutniczo-Sławkowej, prowadzącej z Hrubieszowa do Huty Katowice.

Ukończone zostały roboty betoniarstwa na największym obojętym inżynierskim tego koncowego fragmentu magistrali szerokotorowej, która już w IV kwartale br. przyjeździe do Huty Katowice pierwszy pociąg z radeckiego ruda. Nad istniejącą już linią kolejową powstaje tu wiadukt.

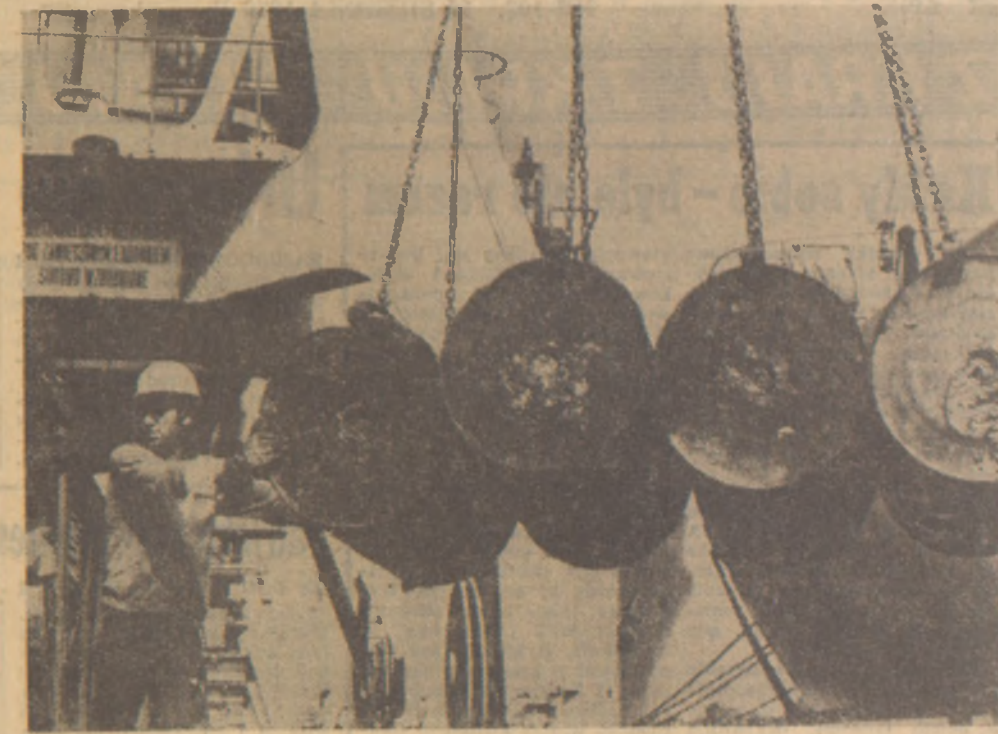
Ekipy specjalistów z Przedsiębiorstwa Robót Kolejowych nr 3 z Katowic rozpoczęły także betonowanie przyczółków i podpor mostu nad rzeką Przemysłą. Trwa intensywna przebudowa stacji w Olkuszu Bukowie i Jarosławcu Olkuskim. Układ się szeroko tora na stacji Sławków. (PAP)

35 lat w Polsce Ludowej

25 lat w Polsce Ludowej — pod takim tytułem drukuje cykl artykułów, które powstają podczas dziesięcioletniego rajdu „Życia” i „Zwiewist”, przez 10 województw, szlakiem zwycięskich walk wojsk polskich i radzieckich.



Dzisiaj na str. 3 — Szczecin.



Przeładunki w Porcie Gdańskim. Wyladunek asfaltu ze statku przy nabrzeżu XX-lecia PRL.

W 60 rocznicę wybuchu I Powstania Śląskiego

Patriotyczna manifestacja w Katowicach

(P) W 60 rocznicę wybuchu I Powstania Śląskiego, u stóp Pomnika Powstańców Śląskich w Katowicach odbyła się 16 bm. w godzinach wieczornych podniosła, patriotyczna manifestacja społeczeństwa wielkoprzemysłowego regionu.

Zgromadziła ona kilkunastotysięczną rzeszę górników, hutników, członków organizacji młodzieżowych, delegacje organizacji społecznych i politycznych. Przybyli licznie weterani walk powstańczych w mundurach, na których widniały liczne odznaczenia bojowe, kombatanci z lat II

wojny światowej, weterani ruchu robotniczego. Na uroczystym apelu oddano hold wszystkim tym, którzy polegli na polach bitew w trzech zrywach zbrojnych ludu śląskiego w latach 1918—1921, tym, którzy zginęli w walce z niemieckim najazdem, wszystkim bohaterom i polski Śląsk oraz wyrażono szacunek i uz-

nanie ofiarnym budowniczym i współtwórcom osiągnięć naszej socjalistycznej ojczyzny.

Pod trzema skrzydłami brązowego monumentu pomnika, symbolizującego trzykrotny zbrojny zryw ludu śląskiego, walke o powrót przetrzysk ziem płaskich do macierzy, płonęli znicz. Przybyły kompania honorowa Wojska Polskiego i poczta sztandarowa.

Po odegraniu hymnu narodowego przez połączone orkiestry górnicze, zebrani wysłuchali przemówienia członka Rady Państwa, przewodniczącego Krajowej Komisji Weteranów Powstań Śląskich, uczestnika powstań śląskich gen. br. Jerzego Ziętka.

„Zgromadziła nas dziś, u stóp Pomnika Powstańców Śląskich, doniosła rocznica. Przyszliśmy tu — przedstawiciele wszystkich pokoleń — by złożyć głęboki hold powstańcom śląskim. Tym, którzy polegli na polach bitew w trzech zrywach ludu śląskiego, tym, którzy zginęli w walce z niemieckim najazdem i w (D) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Międzynarodowy festiwal filmowy w Moskwie

Projekcje konkursowe • Przegląd retrospektywny • Wystawa

Od naszej specjalnej wysłanniczki MALGORZATA DIPONT

Moskwa, 16 sierpnia

(P) Już na lotnisku Szerebietiewo 104 flagi państwowe symbolizujące przynależność narodową uczestników XI Międzynarodowego Festiwalu Filmowego w Moskwie, witają przybyszów ze świata.

Te same flagi dekorują fronton hotelu „Rossija”, który na dwa tygodnie sierpnia stał się siedzibą festiwalu goszczącego już ok. 1,5 tys. reżyserów, aktorów, krytyków i dziennikarzy.

Tegoroczny festiwal moskiewski ma szczególnie uroczysty charakter, który wyznacza 30 rocznica wydania słynnego dekretu o uprzedmiotowieniu przemysłu fotograficznego i filmowego, stwarzającego podstawę istnienia kinematografii radzieckiej.

Do tej daty nawiązał Leonid Breżniew w swoim specjalnym przesłaniu do uczestników festiwalu, mówiąc o satysfakcji

plynącej z pozycji, jaką zajmuje obecnie kino radzieckie w światowej twórczości filmowej i wyrażając nadzieję, że obecny festiwal stanie się ważnym momentem umocnienia współpracy filmowców świata w imię pokoju i dobra narodu.

Jubileusz radzieckiej kinematografii tworzy uroczysty klimat festiwalu. Znajduje wyraz w głównych imprezach towarzyszących. Należy do nich przede wszystkim otwarta już dziś na terenach stałej wystawy osiągnięć gospodarczych ZSRR ekspozycja poświęcona dziejom i rozwojowi kinematografii radzieckiej. Z wielkim rozmachem przygotowaną wystawę otwiera montaż kronik filmowych, obrazujących od pierwszych rewolucyjnych przemówień Lenina poprzez trudne lata wojny, problemy odbudowy i rosnące osiągnięcia w różnych dziedzinach życia — dzieje tej kinematografii zawsze inspirowanej losami społeczeństwa i narodu.

Na ogromnej przestrzeni i trzech kondygnacjach pomieszczono cały świat filmu, fragmenty scenografii, garderoby, charakterystyczne kostiumy, nowoczesną aparaturę, która służy zarówno rejestracji, jak i odtwarzaniu obrazów i dźwięku. Zwiedzających fascynują najbardziej fotografie wykonane techniką holograficzną, która daje wrażenie trójwymiarowości. To wielkie osiągnięcie współczesnej nauki ma już także zastosowanie w fotografii. Zwiedzającym towarzyszą (A) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Leonid Breżniew o stosunkach ZSRR—USA

List do czytelników

waszyngtońskiego wydania

„Soviet Life”

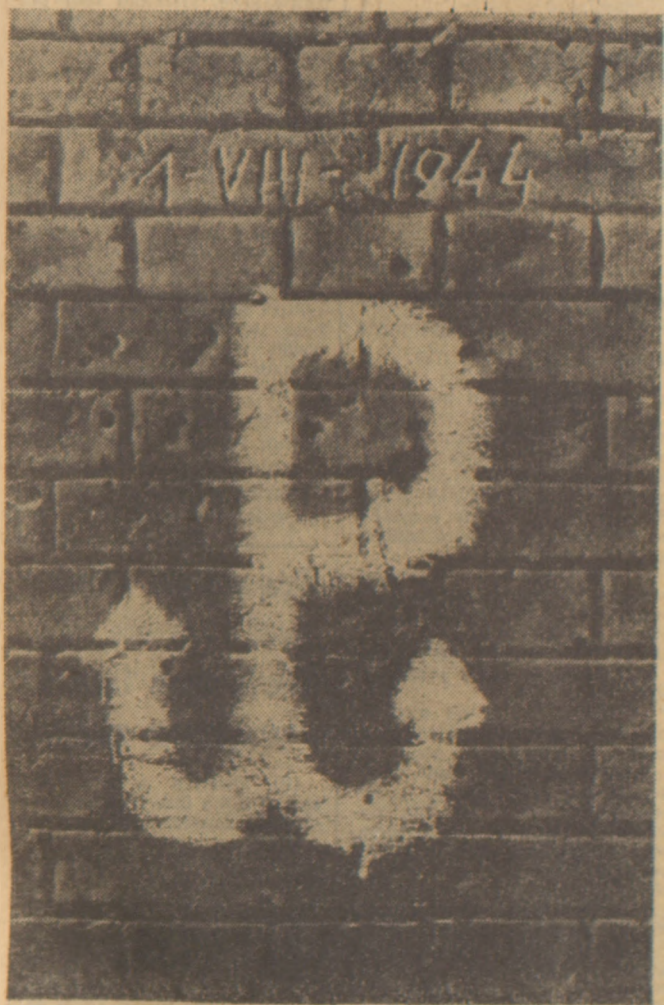
WASZYNGTON (PAP). W Waszyngtonie ukazało się specjalne wydanie czasopisma „Soviet Life” poświęcone spotkaniu Leonida Breżniewa i Jimaiego Cartera w Wiedniu. W liście do czytelników pismo Leonid Breżniew nawiązuje do porozumienia SALT II, podkreślając, iż społeczeństwo radzieckie — podobnie jak opinia publiczna — popiera to porozumienie.

Spółczesność radzieckie — pisał m.in. L. Breżniew — rozumie, iż SALT II jest rozsądnym kompromisem służącym utrwaleniu pokoju, okiełznanu wysiłku zbrojnego, jest kompromisem uwzględniającym w równym stopniu interesy Związku Radzieckiego i Stanów Zjednoczonych. W ZSRR uważa się również, że wejście w życie tego porozumienia przyczyni się do rozwoju wzajemnie korzystnej współpracy i stosunków w dobrego sąsiedztwa między Związkiem (B) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Najpopularniejszy Plakat Miesiąca

Rocznica Powstania Warszawskiego w plakacie Janusza Stannego

Informacja własna



(P) W przededniu rocznicy Powstania Warszawskiego pojawił się na słupach ogłoszeniowych sugestywny plakat Janusza Stannego opierający

W Iranie wydobywa się dziennie 4 mln baryłek ropy

TEHERAN (PAP). Krajowe Iranie Towarzystwo Naftowe (NIOC) opublikowało komunikat, w którym kategorię zaprzecza doniesieniom o irackim wstrzymaniu przez Iran wydobycia ropy naftowej. Rzeczniczy towarzystwa oświadczył, że produkcja ropy naftowej wynosi obecnie ok. 4 mln baryłek dziennie, a istnieje możliwość zwiększenia wydobycia ropy nawet do ok. 6 mln baryłek dziennie. (P)

znakiem Polski Walczącej. Przeważająca większość uczestników naszego plebiscytu wypowiedziała się za przyznaniem tej właśnie pracy miana „Najpopularniejszego Plakatu Miesiąca”, a grafikowi „Wyróżnienia Publicznego”.

W rozprawie z laureatem plebiscytu „Czytelników „Życia Warszawy” dowiedzieliśmy się kilku interesujących szczegółów na temat wyróżnionej pracy.

— Podejmując temat rocznicy Powstania Warszawskiego — powiedział Stanny — rocznicę wydarzenia głęboko przeżytego przez wszystkich Polaków, zależało mi na użyciu w plakacie motywu bardzo autentycznego, przy tym jednoznacznie związanego z walką powstańców i powszechnie zrozumiałego także dzisiaj. Wybrałem słynny znak w formie kotwicy.

(A) DOKOŃCZENIE NA STR. 2

Czytaj także informację na str. 7

Perspektywy rozwoju

przetworstwa owocowo-warzywnego w woj. radomskim

(R) 16 bm. przybywał w woj. radomskim sekretarz KC PZPR — Józef Pińkowski. W towarzyszącym mu delegacji — Roman Maciejowski i sekretarz KW PZPR w Radomiu — Bogdan Prusa — oraz prezyskiej Centralnego Związku Spółdzielni Rolniczych ministra Jana Kamińskiego goście zapoznali się z postępowaniem robót budowlano-montażowych związanym z rozbudową zakładów przetworstwa owocowo-warzywnego „Hortex” w Przysusze oraz perspektywami rozwoju produkcji owoców i warzyw w tym rejonie. Jak stwierdzono, istnieje realna możliwość skrócenia cyklu budowy nowych obiektów.

Następnie goście odwiedzili zakład przetworstwa owoców — Wojewódzkiej Spółdzielni Ogrodnictwa w Makowie koło Radomia. W godzinach popołudniowych sekretarz KC PZPR — J. Pińkowski spotkał się z kierownictwem politycznym i administracyjnym woj. radomskiego (mł.) (Stępsza informacja z zakładów „Hortex” czytaj na str. 9).

Ziarno na siewy jesienne

Coraz mniej zbóż na polach

Informacja własna

(P) Słoneczna pogoda, która zapanowała w całym kraju, znacznie przyspieszyła tempo koszenia zbóż. W centralnej części Polski żniwa dobiegają

do południa kraju do skoszenia pozostało jeszcze sporo. Pogoda jednak sprzyja i co dzień kosi się zboża na 180—200 tys. hektarów pol.

W województwach piotrkowskim, skierniewickim czy kanińskim do zebrania pozostały już ostatnie hektary.

Dobra pogoda sprzyja zbiorom zbóż nasiennech. Ziarno wysuszone w warunkach naturalnych ma wyższą jakość niż

dosuszone w suszarniach. W kilkuset zakładach przygotowujących nasiona do siewu ominięli się prace. Czynne na trzy zmiany zakłady suszą, czyszczą i segregują dostarczane przez przedsiębiorstwa rolne ziarno. Tempo pracy jest bardzo duże, spora część przeznaczonych do siewów zbóż już przygotowano do przeprowadzenia siewów.

Przedsiębiorstwa nasienne rozesłały już do odbiorców całą potrzebną porcję rzepaku. W tym roku plan zaopatrzenia w nasiona rzepaku jest wyższy niż w roku ubiegłym i sięga



(P) W północnych regionach kraju z każdym dniem wzrastają dostawy ziarna do magazynów i elewatorów zbożowych. Magazyny w Bratowie (woj. łódzkie) skupują dziennie ponad 200 ton ziarna — przeważnie żyta i jęczmienia.

Fot. CAF — Mors

17 ofiar regat Admiral's Cup

Wszystkie polskie załogi na mecie

Rząd brytyjski zapowiada dochodzenie

Informacja własna

(P) Brytyjskie siły powietrzne i siły morskie kontynuowały w czwartek poszukiwanie rozbitków na obszarze 20 tysięcy mil kwadratowych morza. Akcje ratownicze utrudniały ostrzeżenia o sztormach o sile 8 at. w skali Beauforta.

Według dotychczasowych informacji oficjalnych wykłobiono zwłoki 17 rozbitków — 13 Brytyjczyków, 1 Amerykanina, 1 Holendra. Też samochodów pominięto nie ustalono. Ułamek lub zwłoki porzucone 23 kwietnia 51 oficjalnie zgłoszonych do regat Admiral's Cup jachtów. Wyjaśnienie jednak, że nie są to jachty dane oficjalne, ponieważ 339 jednostek towarzyszyło regatom nieoficjalnie. Agencja DPA ocenia, że liczba ofiar może wzrosnąć do 30.

Wszystkie polskie jachty znalazły się już na mecie. Po „Hararze” dowodzonej przez kapitana Zygmunta Perlickiego, który znalazł się w Plymouth w środę po południu, linie mety minął „Cetus” kpt. Jerzego Sudego — w środę o godzinie 17.45.05 czasu miejscowego. Trzecią polską jednostką — dowodzoną przez komandora Tadeusza Siwca „Nauticum” znalazł się w Plymouth w nocy ze środy na czwartek, o godz. 6.15.47.

Brytyjski jacht „Kalliana”, ostatni brakujący zagłowem spośród zgłoszonych pod-

czas burzy jachtów, uczestniczących w regatach, został dostarczony przez łajbarkę z wyspy Fastnet u wybrzeży Irlandii. Jak wynika z pierwszych informacji, 8-osobowa załoga jest cała i zdrowa.

Tragiczne regaty — według oceny brytyjskiego towarzystwa ubezpieczeniowego Lloyds — będą kosztowały od 1 mln do 2 mln funtów szterlingów. (C) DOKOŃCZENIE NA STR. 4

Stały przedstawiciel USA przy ONZ

zrezygnował ze stanowiska

WASZYNGTON (PAP). Korespondent PAP, Stanisław Głabinski pisze: W wyniku burzy politycznej w Waszyngtonie, spowodowanej ujawnieniem informacji, że stały przedstawiciel USA przy ONZ, Andrew Young spotkał się z obserwatorem organizacji Wyzwolenia Palestyny przy ONZ Zehdi Labib Terzi, amb. Young zrezygnował z zajmowanego stanowiska. Rezygnacja została przyjęta przez prezydenta.

W audycjach telewizyjnych ujawniono, że rozmowy z przedstawicielami OWP prowadził również ambasador USA w Wiedniu. (P)

Komentarz „Rezygnacja Younga” — str. 5

Zarządzenie mówi o nasile kontroli przez służbę leśną i gana MO oraz zaostreżeniu są cji wobec winnych wykroczeń czasie pobytu w lasach. J chodzi np. o wjazd samochodów dotyczy to nie tylko prywatni właściciele pojazdów, ale taż użytkowników samochodów służbowych. (P)

Szlakiem zwycięskich armii wyzwolenia — dziennikarski rajd „Życia” i „Izwestii”

35 lat w Polsce Ludowej: Szczecińskie

Nad Odrą, w okolicy Gozdowic i Siekierk dobiegł granicy nasz dziennikarski rajd szlakiem zwycięskich walk wyzwoleniczych żołnierzy I Armii Wojska Polskiego i Armii Radzieckiej.

Zaczęliśmy w Dorohusku nad Bugiem. Przedstawiliśmy dorobek 35-lecia ośmiu województw. Dziś prezentujemy Szczecińskie. W rajdzie towarzyszy nam, przekazując relacje radzieckim czytelnikom, warszawski korespondent „Izwestii” Anatolij Druzenko.

We wrześniu, miesiącu Warszawy, w 35 rocznicę wyzwolenia Pragi wrócimy jeszcze na bojowy szlak żołnierski i przedstawimy województwo stołeczne.

WOJEWÓDZTWO ujścia Odry — tak o sobie mówią w szczecińskim. W pojęciu „ujścia” zawierają się dwie rzeczy: rzeka i morze, i ten kto ma ujście jest łącznikiem między krajem i światem.

Dlatego osobowość społeczno-gospodarczą szczecińskiego wypłynęła w większości gospodarka morska. Ryby łapano tu od dawien dawna, pierwsze drewniane dźwigi portowe postawiono w 1283 r., szacowna jest też stocznia.

Nic więc dziwnego, że po 1945 r. polski Szczecin odbudowywano z przeznaczeniem dla morza. W 1972 r. uchwała Biura Politycznego KC PZPR określiła główne kierunki rozwoju miasta dla morza. Według niej, w aglomeracji szczecińskiej rozwijać się ma przede wszystkim to, co związane z morzem: porty, żegluga, rybołówstwo i ich zaplecze. Z innych gałęzi przemysłu lokować tu należy zakłady wodno-energetyczne (np. stocznie, elektrownie, chemię).

Są to zawody męskie, więc istnieje konieczność wybudowania przemysłu kobiecego (np. odzieżowego). W głębi województwa rozwijać należy zaś rolnictwo. Supremację gospodarki morskiej w Szczecińskim można zobrazować tak:

• związana jest z nią jedna czwarta mieszkańców województwa.

• wytwarza 33 proc. produkcji przemysłowej województwa i 70 proc. transportowej, dając w sumie czwartą część jego dochodu narodowego.

Najnowsza historia Szczecińskiego zaczęła się od aktu erekcyjnego.

62 podpisy

„Nasz oddział jako pierwszy Oddział Wojska Polskiego, który dotarł do zachodnich rubieży Rzeczypospolitej Polski, ku wiecznej pamięci, w obłędnie trudnych warunkach, na starą polską rzecę — Odrę. Dla upamiętnienia tej historycznej chwili, do której tak długo dążyliśmy, składamy uroczyste własnoręczne podpisy.”

Ten niezwykły akt erekcyjny pisany niewiarygodną ręką został wykopany pod pierwszy gruziczny stęp, jaki polscy żołnierze postawili nad Odrą. Podpisał się wówczas pod nim 62 żołnierzy 6 Batalionu Pontonowo-Mostowego, Polski samodzielnego batalion dotarł nad Odrę na początku lutego 1945 r. z zadaniem budowy mostu obok miejscowości Czł. Wojska radzieckie były już na drugim brzegu i most był konieczny dla utrzymania zdobytego przyczółka. Budowano go przez 9 dni pod nieustannym ogniem hitlerowskiej artylerii, przy ciągłych nalotach niemieckich bombowców. Budowali go jednocześnie z obu stron: z lewego brzegu radziecy, a z prawego polscy saperzy.

Po wykonaniu zadania bojowego nasi saperzy, zdając sobie sprawę z tego, że są pierwszymi polskimi żołnierzami, którzy stanęli nad Odrą, postawili graniczny stęp z napisem „Polska” zwrócony na Zachód. Później takich stępów wzdłuż całej Odry stało wiele. Wbiłali je żołnierze I Armii WP w połowie kwietnia 1945 r. w okolicach Gozdowic i Siekierk, gdzie słusznie żołnierzy radzieckich. Stąd I Armia ruszyła do ostatniej operacji wojennej II wojny światowej; ataku na Berlin, odległy zaledwie o 36 km.

Do Macierzy powrócili na zawsze prastare słowiańskie ziemie północne i północno-wschodnie. Stało się to jeszcze przed konferencją

w Poczdamie, która zatwierdziła nowe granice Polski.

W Siekierkach znajduje się dziś wielki cmentarz żołnierzy I Armii WP. Pochowani są tu ci, którzy polegali przy forsowaniu Odry i już na jej drugim brzegu, gdy walczyli o przyczółki, gdy szli na Berlin. W Gozdowicach jest Muzeum Wojsk Inżynierskich upamiętniające bohaterów i czyn polskich saperów.

Po raz pierwszy...

Po zakończeniu wojny w Szczecinie leżało 5,5 mln m sześć gruzu. Połowa miasta była zniszczona, m.in. z 54 mostów i wiaduktów prze-trwały dwa.

14 maja 1945 roku w księgach miejskich odnotowano narodziny pierwszego po wyzwoleniu dziecka polskiego. Nieliczni Polacy, którzy prze-trwali tu od przedwojnia wy-nieśli się z napływającymi osadnikami. W lipcu było ich już 10 tys., we wrześniu już 30 tys.

Pierwsze powojenne miesiące były czasem niepewności, co do przynależności Szczecina, leżącego wszak na zachód od Odry. 28 kwietnia, a więc w dwa dni po wyzwoleniu, przyjechali do miasta przedstawiciele władz polskich. 30 kwietnia o godz. 8.15 wciągnięto flagę polską na gmachu Urzędu Pełnomocnika Rady Rzeczypospolitej w Szczecinie. Jednak stan tymczasowości trwał. Pełnomocnik przejął władzę ostatecznie dopiero 3 lipca. Na definitywne potwierdzenie polskości Szczecina przyszło czekać do 31 lipca, gdy Wielka Trójka obradująca w Poczdamie doszła w tej sprawie do porozumienia.

Pierwsi osiedleńcy pamiętają tamte dni jako pełne gorączkowych zabiegów wokół tworzenia w Szczecinie polskiego statusu społecznego. Na odbudowę miasta, portu, stoczni czekać trzeba było kilka lat, ale w tych pierwszych powojennych miesiącach wyciągnięto z gruzów to, co było najpotrzebniejsze do budowy polskiej świadomości. Tworzący szkoły i nazwano je imionami Miłczyka i Bolesława Chrobrego itd. To było szukanie wzorów z przeszłości. Na drzwiach mieszkań wypisywano kredą „Tu mieszka Polak”. To z kolei miało potwierdzić rzeczywistość.

A później: 5 września 1945 r. — pierwszy numer „Pioniera Szczecińskiego”; 25 grudnia — pierwsze polskie słowa z miejscowej radiostacji: „Halo, tu mówię Szczecin, pierwsza stacja nadawcza Ziemi Odrzańskich. Szczecin mówi do Polski i świata”; wiosna 1946 — rusza gazownia, zakłady rybne, 29 maja — dociera Odra pierwsze barki z polskim węglem; 17 czerwca — do portu zawija pierwszy statek; do końca roku będzie ich w sumie 224.

2 września 1947 — pierwsze śledzie z dalekomorskich połowów; rok 1948 — wodowanie pierwszego statku w szczecińskiej stoczni; rok 1951 — powstaje Polska Żegluga Morska i przedsiębiorstwo rybackie „Odra”; w Świnoujściu, 1953 — zakończenie odbudowy Szczecina; 1954 — pierwszy prom do Ystad; 1969 — ruszają Zakłady Chemiczne „Police”; 1974 — rusza elektrownia Dolna Odra. W ciągu 8 ostatnich lat zainwestowano w Szczecińskie 150 mld zł.

O ile nie jesteśmy przekonani czy udało nam się stworzyć drugie województwo, to na pewno zbudowaliśmy już drugi Szczecin — mówi sekretarz KW PZPR Tadeusz Waluszkiewicz. — Miasto jest nowoczesne, młode. Najbardziej rzutuje na nie port, przez który jest ono otwarte na zewnątrz. A to oznacza przede wszystkim większą kon-

frontację, której sprostać mogą jedynie pracownicy realnej. Szczecin dla konkretnie leży zresztą w psychice tutejszego społeczeństwa. Powstało ono z bardzo szczęśliwej mieszanki osiedleńczej — jedna trzecia ludzi przyjechała tu z Wielkopolski.

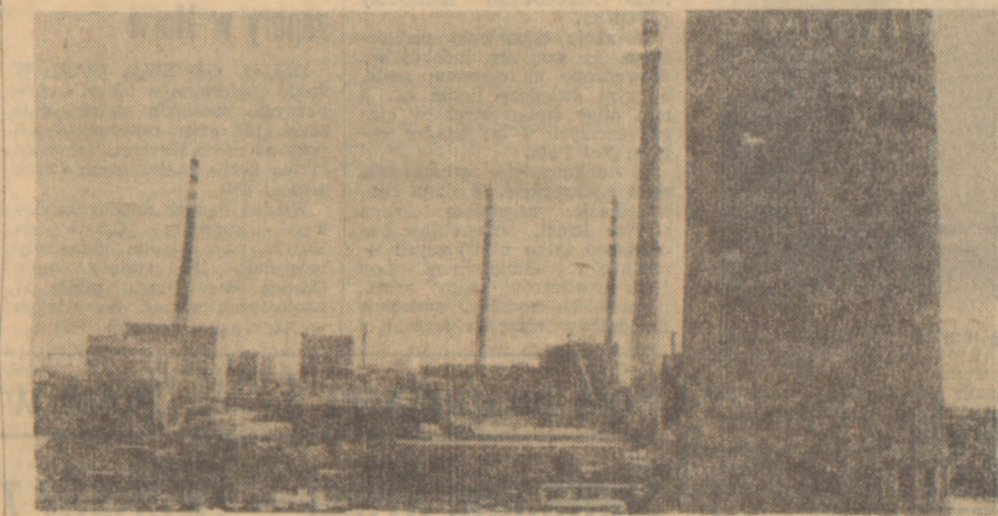
Nadzieja w zespole

Szczecin oddycha portem, ale nie zawsze tak było.

Tuż po wojnie władze niemieckie zaczęły forować Hamburg i Bremę. Szczecin stał się lokalnym portem o podrzędnym znaczeniu. W 1930 r. przeładowano w nim zaledwie 3,2 mln ton towarów.

II wojna dopełniła upadku. Urządzenia portowe i magazyny zniszczone w 40 proc., nabrzeża w 10 proc., z 610 holowników pozostało 9. Na dnie basenu portowego leżało 400 wraków, oznakowanie nawigacyjne nie istniało. Wszędzie miny.

Życie w portowym Szczecinie tchnął dopiero węgiel, który w tamtych czasach stanowił naszą jedyną walutę pokrywającą ogromny import. „Era węglowa” miała dwójki wpływ na port: po pierwsze dala impuls do jego rozwoju i po drugie skazała go niejako na przeładunek masowych towarów. Przecięło to z kolei zasadzie, iż port winien być uniwersalny, a więc zajmować się i drobnicą.



Police — największa obecnie fabryka polskiej chemii

Alasowka i Szczecin kojarzone ze sobą długo. Uważano to za słuszną i korzystną, bowiem w Szczecinie łobowców było wtedy jak na lekarstwo i głównie opierano się tam na osadnikach wojskowych, z których wielu widziało morze po raz pierwszy w życiu. Jednak pogląd o Szczecinie, jako o ubogim kręwym Gdanku i Gdyni, zakorzenił się niemal na stałe w świadomości „morskich decydentów”.

Od 1955 roku zaczyna się nowy boom. Zmienia się struktura przeładunków w Szczecinie: już nie tylko węgiel, ale i ruda, zboże, drewno, a także tranzyt — głównie z Czechosłowacji, Węgier, Austrii i NRD. On to dał początek wymarzonej drobnic.

Rosnące z każdym rokiem przeładunki skłoniły w 1966 r. do podjęcia decyzji o budowie portu w Świnoujściu. Do tej pory służyło ono tylko do odciążania statków, by nie utknęły w płytkim ujściu Odry, płynąc do Szczecina.

W lipcu 1977 roku stworzono Zespół Portowy Szczecin — Świnoujście. Dziś już obsługuje on rocznie 25 mln ton ładunków, czyli 36 proc. tego co przeładowuje się we wszystkich polskich portach. Na razie jednak liczby te wyrażają pułap możliwości zespołu.

Jerzy Korzonek, dyrektor Zespołu Portowego, mówi:

— Blisko połowa urządzeń portowych nadaje się do wymiany. Krajowe potrzeby oraz bar-dziej wypierająca transzy. Tymczasowa baza kontenerowa może przyjąć zaledwie 22 tys. kontenerów na rok, podczas gdy nasze statki mogą ich wozić trzy razy tyle. I jeszcze jeden „drobiazg”: do portu, który za plecami ma wielką i słowną rzekę, 85 proc. ładunków wozą się koleją.

W czym tkwi nadzieja Zespołu Portowego?

• W rozbudowie Świ-III (bazy dla przeładunku surowców chemicznych) i Świ-IV (bazy rudowo-węglowej). Wówczas Świnoujście zajmie się towarami masowymi, zaś Szczecin stanie się na wskroś drobnicowy.

• W budowie bazy kontenerowej z prawdziwego zdarzenia.

• W rozwoju żeglugi na Od-rze.

Most przez oceany

W Szczecinie osiadł największy polski armator — PZM. Ma on 3/4 polskiej floty handlowej (34 mln DWT) i wozí nią 86 proc. wszystkich ładunków (36 mln ton rocznie). Sławił on przy tym swego rodzaju pływającą most żeglutowy, obsługujący od lat stałe linie. Jest więc „most węglowy” do Danii, „most rudowy” ze Skandynawii i Brazylii, „most naftowy” Port Północny — Zatoka Perska i „most zbożowy” z USA, Kanadą i Francją.

PZM jest armatorem liczącym się w światowym shippingu, dzięki czemu może liczyć na korzystną współpracę z zagranicą. Należy on do 10 spółek żeglugowych z obcymi armatorami. W sytuacji ograniczonych możliwości rozbudowy naszej floty, spółka dla PZM znakomitym sposobem chce dźwigni tych

jerwerków. Dopiero chemika-liowie dokonali przewrotu, jak kolejna generacja w komputerach. Budują się je „ze skalpelem i w bamboszach” — jak powiadają w stoczni. Do przewo-żu chemikaliów wszystko musi być dokładne i wykonane ze stali nierdzewnej, kwasoodpornej i pisterowanej. W 1975 r. pismo „Marine Engineering Long” uznało naszego chemikałowca statkiem roku.

Kolejna „generacja” tworzą promy, semikontenerowce i jednostki do badań oceanograficznych. Jerzy Piskorz-Nolecki, główny konstruktor, mówi:

— Stocznia nie ma możliwości budowania dużych statków. Skłoniło to nas do montowania jednostek technologicznie trudnych, skomplikowanych, o dużym nasyceniu techniką. I to się opłaca: np. jeden chemikałowiec (28 tys. DWT) wart jest tyle, co konwencjonalny zbiornikowiec (140 tys. DWT). Przy tym różnorodność produkcji pozwala lepiej znosić regres w światowym przemyśle okrętowym.

Rybnym koncernem

Lowi się teraz gorzej niż parę lat temu. Wyznaczono 200-milowe strefy ekonomiczne obejmujące pasy szelfu przybrzeżnego, na którym jak raz pływają największe ryby. W Szczecinie mocno odczuwają-cwe formalno-prawne utrudnienia. Miasto jest bowiem stolicą polskiego rybołówstwa: znajduje się w nim Zjednoczenie Gospodarki Rybnej, którego dyrektora nazywa się wręcz ministrem rybołówstwa.

Zjednoczenie odpowiada całkowicie za rynek, a to oznacza: łowi, przetwarza, transportuje i sprzedaje. Ma do tego trzy przedsiębiorstwa połowów dalekomorskich, i pięć bałtyckich, zakłady rybne, 17 central ryb-



szyprem. Dziś czają na morzu zawiera się umowy, więc rybak który stał się politykiem, dyplomata, jurysta — musi być głodny, ale i twardy.

Fabryka urodzaju

„Robienie w fosforach” jest przemysłem typowo przyportowym, gdyż surowce importujemy drogą morską. Chemia potrzebuje tej ogromnych ilości wody do chłodzenia. Oba warunki spełnia ujście Odry i dlatego spowodowało lokalizację konkurencyjnych dla gospodarki morskiej Zakładów Chemicznych „Police”. Zużywają one rocznie jeden milion ton surowców fosforanowych nie angażując przy tym ani jednego wago-

Od 1969 r. dają 40 proc. polskiej „krwi przemysłu chemicznego” — kwasu siarkowego; co trzecią tonę nawozów fosforowych są jedynym w Polsce masowym producentem nawozów kompleksowych (trójskładnikowych: azot, fosfor, potas). Z wy-wiezieniem ich jest jednak go-rzej, niż z dostawą surowców.

Mimo że ma się pod bokiem Bałtyk i Odrę — na statki i barki nie ma co liczyć bo jest ich mało i brak jest portów średnio-drogowych. Woda wóci się więc zaledwie 10 proc. produkcji. Kolej za granicę w Szczecinie, który ogrozdza Police od Polski. Dla-tego tak ważna jest w największym przedsiębiorstwie krajowej chemii — Policach II — budo-wa dużego portu i dobrego wez-ła kolejowego. Bo samych nawo-zów będzie do wywieżenia 2 mln ton.

Pisząc, że chemia jest konkurencją dla gospodarki morskiej chcieliśmy podkreślić roz-miary Polic. Dają one 13 proc. przemysłowej produkcji woje-wództwa.

Gospodarze województwa akceptowali nas, naturalnie, od początku — mówi generalny dy-rektor Zakładów Chemicznych, Mieczysław Lewandowski — niemniej kosztowało nas trochę walczyć wejście w region, do-tarcie do świadomości szcze-cińskich, przekonanie ich, że mia-ło to nie tylko portem. Pracuje u nas ponad 3 tys. ludzi, będzie jeszcze więcej, a łatwiej o partycypację w mieszkaniach, oświacie i kulturze, gdy jest się docenianym.

„Maciek dał”

Można by na siłę poszukiwać związków strukturalnych między ujściem Odry a rolnictwem. Może nim być ryba — wiążąca gospodarkę morską z gospodarką żywnościową. Może być Kombinat Produkcji Pasz Trzciwanych w porcie szczecińskim, bazujący na maczce rybnej.

Pozostanym jednak przy pro-stej zależności funkcjonalnej. Rolnictwo ma w Szczecińskim tak duże znaczenie dlatego, że zostaje dla niego tak mało miej-sca. 73 proc. ludzi mieszka w miastach, o czym w głowie jest ujście Odry, i wszystko to trze-ba wyżywić.

35 lat w rolnictwie szczeciń-skim jest tak: z 8 na 33 q zbóż z hektara, z 80 na 212 q ziemniaków, z 124 na 312 q buraków, z 2 na 68 szt. bydła i z 0,7 na 128 szt. trzody na 100 hektarów. Z blisko 550 tys. ha użytków rolnych 33 proc. należy do PGR

z 9 proc. do spółdzielni. Szczecin ma ponadto dobrze rozwinięty przemysł przetwórczy.

Charakter szczecińskiego rolnictwa najlepiej jest wyrazić przez Instytut Zootechniki z Krakowa.

Gdy myślimy o nim o lokalizacji oddziału, który zająłby się przemysłowymi metodami w produkcji zwierzęcej, szukano terenów z gospodarką rolną o cechach socjalistycznych. Zape-wniłaby one potrzebną koncentrację ziemi, inwentarza, środ-ków produkcji i gwarantowałyby duże możliwości inwestycyj-ne, oraz tzn. dobre ogieł i wy-brano Kolbacz, właśnie w Szczecińskim.

Metody przemysłowe są to przyszłość rolnictwa. Chodzi w ulich o takie wykorzystanie fi-zjologicznych możliwości zwie-rząt, by utrzymać ciągłość pro-dukcji. Najłatwiej było to robić ze świniami. W Kolbaczu powstała pierwsza w Polsce ferma trzody (od 1972 r. 26 tys. sztuk, rocznie, tj. 3.800 ton żywa). Dziś ferm takich jest w Polsce 34.

Obecnie w Kolbaczu eksperymentują z krowami. Dokonali się pogłowia „holstynując” je, czyli krzyżując bydło miejscowe z rasą „Holstein-Friesian”. Stado, którego się poszukuje musi być mleczne. Naukowcy określał też warunki jakie ma spełniać ferma krow. Dyrektor Zakładu Doświadczalnego Instytutu Zootechniki w Kolbacz, Władysław Mazurkiewicz mówi:

— Mnie już czaszy gdy stwierdzenie, że krowa lubi spokój, przywołuje się do stada i gospodarzy, że jest bardzo wrażliwa, budziły wśród specjalistów śmiech. Dziś wiemy, że ferma przemysłowa musi uwzględ-niać etologię krow.

Dyrektor Mazurkiewicz twierdzi ponadto, że ma dobrych sąsiadów, gdyż bez oporów korzystają oni z doświadczeń jego placówki. Dzięki temu szczecińskie rolnictwo, które specjalizowało się dotychczas w produkcji roślinnej zwiększyło znacznie hodowlę. Na niecały 3 proc. ziemi kraju rodzi się 4 proc. zbóż, 5,5 proc. ziemniaków i chowa się 3,8 proc. zwierząt.

— Dzięki temu, mimo niezwy-kle chłonnego rynku morskiego, Szczecińskie nie jest owym Mac-kiem, które jedynie żałaj, ze-brali i zjedli — podsumowuje sekretarz KW PZPR Stanisław Wójcik.

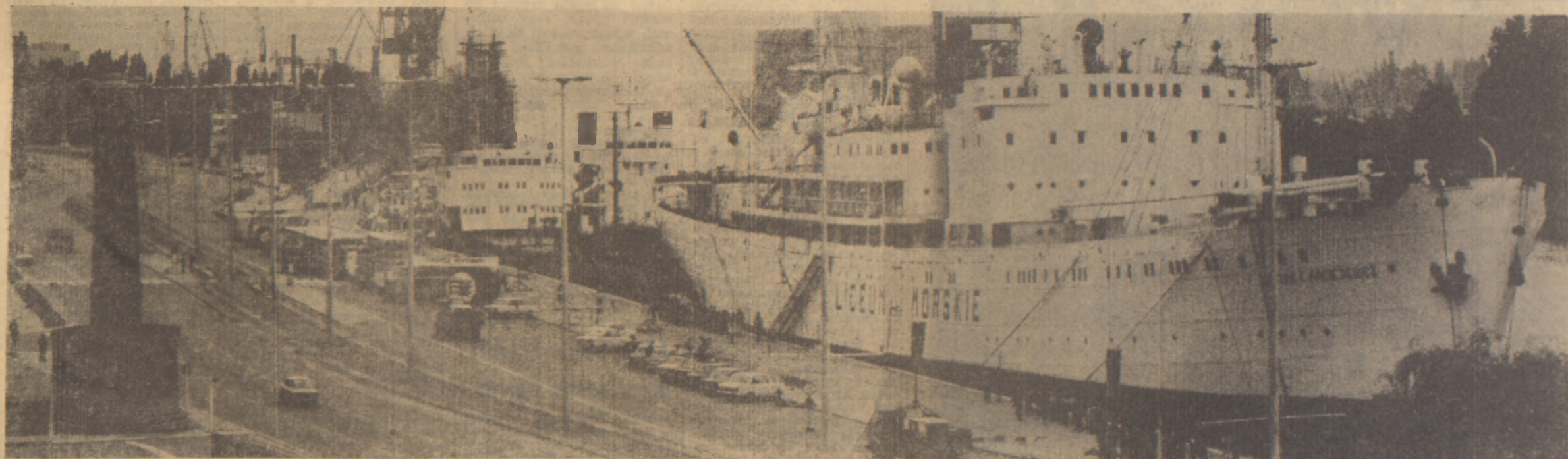
•

W Szczecinie, na Jasnych Bionlach stałe Pomnik Czynu Polaków: trzy olbrzymie orły. W tym symbolu będzie wszyst-ko: powrót nad Odrę i Bałtyk, odbudowa i mozolne wspinalenie się po szczeblach znaczenia — wartości dla kraju Szczecin jest potrzebny Polsce, a ponadto — jak u trzymuje pierwszy prezydent miasta inż. Piotr Zaremba — „Jest bardzo ważnym punktem w Europie”.

Rajd relacjonują:

MAREK DUNIN-WASOWICZ
LESZEK BĘDKOWSKI
JACEK MOJKOWSKI

Zdjęcia
ZDZISŁAW KWIECIŃSKI



Szczecin oddycha portem.

* Eksplozja demograficzna w Trzecim Świecie * Nie zniknie głód * Problemy z zatrudnieniem Prognoza Banku Światowego

NOWY JORK (PAP). W swym corocznym raporcie na temat perspektyw rozwojowych świata Bank Światowy przewiduje, że eksplozja demograficzna, która nastąpi do końca bieżącego stulecia w krajach rozwijających się spowoduje bezprecedensowy wzrost ośrodków miejskich, pogłębiając problemy w dziedzinie zatrudnienia, polityki mieszkaniowej i ochrony zdrowia.

Jak wynika z prognozy banku, liczba ludności Trzeciego Świata ma wzrosnąć do roku 2000 o 1 miliard osób, a największą spośród blisko czterdziestu 10-milionowych aglomeracji będzie prawdopodobnie Mekasyk, którego liczba mieszkańców ma osiągnąć 30 mln osób.

Raport stwierdza, że jest rzeczą mało prawdopodobną, by do końca obecnego stulecia zlikwidowane zostało zjawisko głodu na kuli ziemskiej. Liczbę mieszkańców krajów Trzeciego Świata, którzy będą żyli w tym okresie w warunkach całkowitego ubóstwa szacuje się na 300-700 mln osób. Pojawienie się dodatkowych 350 mln osób na rynku pracy tego regionu będzie przyczyną chronicznych problemów w dziedzinie zatrudnienia.

W związku z tymi dramatycznymi prognoząmi demograficznymi bank apeluje o rozbudowę struktur, mających na celu zaspokojenie najpilniejszych potrzeb najsłabszych rzesz ludności globu. W szczególności bank akcentuje konieczność rozbudowy tanich osiedli mieszkaniowych, aktywizacji rolnictwa w krajach rozwijających się i umożliwienia gospodarce tych krajów szerszego dostępu do rynków zbytu świata przemysłowego. Autorzy raportu podkreślają niezbędność zwiększenia przez kraje wysoko rozwinięte pomocy udzielanej Trzeciemu Światu.

Bank Światowy wystąpił do krajów-eksporterów i importerów ropy naftowej z apelem o bezwzględne działanie na celu

Rezolucja ONZ potwierdza prawo Portorykańczyków do niepodległości

NOWY JORK (PAP). Komitet Dekolonizacyjny Organizacji Narodów Zjednoczonych wezwał do przekazania pełni władzy narodowi Puerto Rico, terytorium stowarzyszonego z USA.

Po trzydniowej debacie, komitet uchwalił rezolucję, w której podkreślił konieczność niezwłocznego podjęcia przez Stany Zjednoczone odpowiednich kroków w tym kierunku. Dokument został zaaprobowany 12 głosami. Nikt nie wyraził sprzeciwu, natomiast 12 krajów wstrzymało się od głosu.

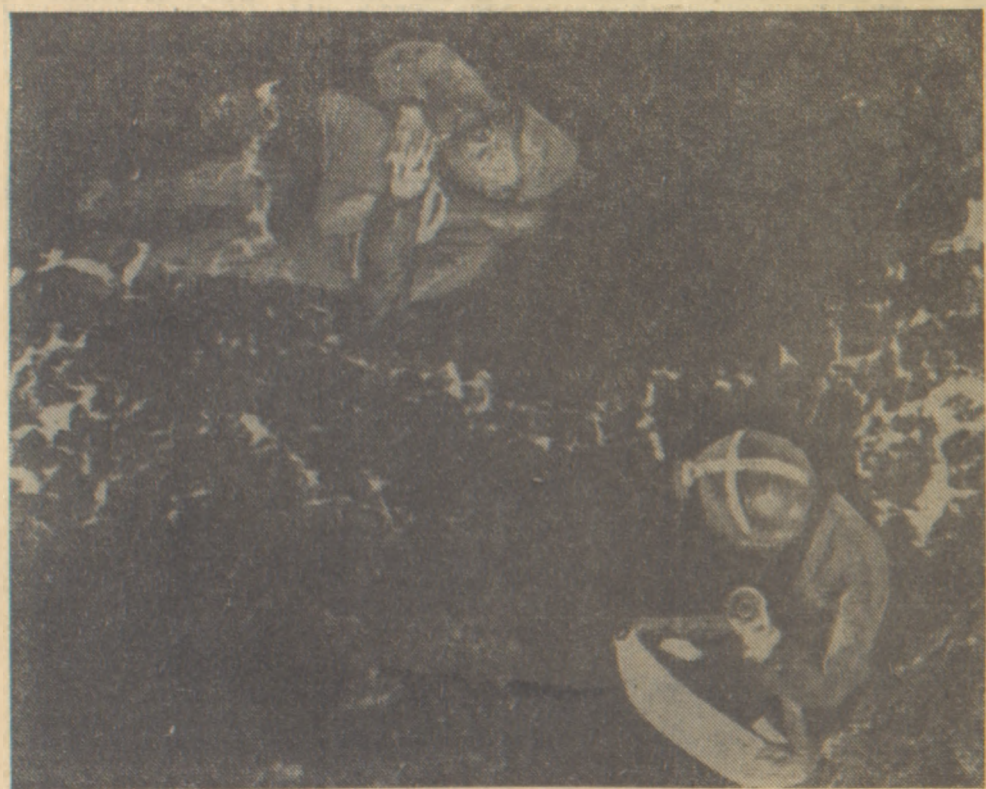
Rezolucja potwierdziła prawo Portorykańczyków do samostanowienia i niepodległości oraz nakletowała przesładowania i represje, jakim poddawani są działacze na rzecz niepodległości wyspy. (P)

Brak wody pitnej w wielu rejonach Włoch

RZYM (PAP). Do dramatycznej sytuacji doszło w ostatnich dniach we Włoszech w związku z dotkliwym brakiem wody pitnej w wielu rejonach tego kraju. W najtrudniejszym położeniu znalazła się południowa część Półwyspu Apenińskiego, gdzie od dłuższego czasu panują upały i od dawna nie notowano opadów deszczu.

W miasteczku San-Fratello (w prowincji Mesyna) woda pitna dostarcza się tylko przez 2 godziny co 15 dni.

Wprowadzono racjonowanie wody pitnej w wielu miejscowościach Sycylii. Chroniczny brak wody grozi epidemią tyfusu w sycylijskich prowincjach Agrigento i Caltanissetta. (P)



(P) Marynarka wojenna ratuje tonącego żeglarską z „Ariadne”.

m

Akt oskarżenia przeciwko przywódcom reżimu Pol Pot'a w Kampucy 3 mln ofiar śmiertelnych ♦ Dewastacja gospodarki

PHNOM PENH (PAP). Podczas odbywającego się przed Trybunałem Ludowym w Phnom Penh procesu przeciwko byłemu premierowi Kampucy Pol Potowi oraz wicepremierowi Iengowi Sary, odczytano licząc 46 stron akt oskarżenia.

Przewodnicząc trybunału, minister do spraw informacji, prasy i propagandy, Keo Chanda, oświadczył, że obaj oskarżeni będą sądzeni zaocznie. Władze wyznaczyły dwóch obrońców z urzędu, którzy reprezentują oskarżonych. Rozprawie przysłuchuje się ok. 700 obserwatorów, w tym ok. 100 obokrajowców.

Trybunał powołał w celu publicznego przesłuchania wielu naocznych świadków zbrodni reżimu Pol Pot'a, a także wielu bezpośrednich sprawców przestępstw, którzy za rządów Pol Pot'a zajmowali rozmaite stanowiska w administracji państwowej lub w organach bezpieczeństwa.

Akt oskarżenia obejmuje 8 podstawowych grup zarzutów

przeciwko przywódcom obelżonego reżimu:

1. Organizowanie i dokonywanie na coraz większą skalę systematycznej, planowej eksterminacji przedstawicieli rozmaitych warstw społeczeństwa;
2. Przymusowe wysiedlanie ludności miejskiej z miejsc zamieszkania na prowincję, a także systematyczne przemieszczanie ludności wiejskiej;
3. Grupowanie ludności w tzw. komunach, w których zmuszano ją do katorżniczej i niewolniczej pracy ponad siły, powodującej śmierć, kaleczenie bądź trwałe skrzywienie psychiczne;
4. Zniszczenie wszelkich więzi społecznych, przekształcanie ludzi w niewolników zależnych od „Angkara” (rządowania politycznego utworzonego przez Pol Pot'a), a także zdiawienie wszelkich przejawów samodzielnego myślenia;
5. Prowadzenie systematycznej eksterminacji kleru buddyjskiego, wiernych oraz przedstawicieli inteligencji, likwidację religii i kultury narodowej;
6. Masakrowanie dzieci, zmuszanie ich do niewolniczej pracy i wcielanie do armii oraz zatrucie umysłowej młodzieży i przekształcanie jej w złe narzędzie ludobójczej polityki;
7. Dewastowanie gospodarki narodowej i spowodowanie głodu w całym kraju;
8. Stosowanie okrutnych i brutalnych metod terroru, torturowanie ludności oraz zabijanie przy użyciu najwymyślniejszych środków;
9. Organizowanie dalszych masowych mordów i przesiedlanie ludności w rejonach zajmowanych już po utracie władzy nad całym krajem i przejęciu rządów w Phnom Penh przez Zjednoczony Front Ocalenia Narodowego Kampucy (ZFONK).

W akcie oskarżenia podkreślono, iż politykę ludobójstwa prowadzono na ogromną skalę, o czym świadczą liczba ok. 3 mln ofiar śmiertelnych w ciągu niecałych 4 lat władzy reżimu Pol Pot'a.

W dokumencie oskarżycielskim podkreślono, iż akcja eksterminacji zakreślała coraz szersze kręgi, obejmując początkowo tylko najwyższych urzędników administracji Lon Nola i oficerów jego armii, później ich rodziny, następnie urzędników niższych szczebli i

wojskowych wszystkich stopni, a na końcu nawet zwykłych żołnierzy i tych wszystkich, którzy mogli mieć cokolwiek do czynienia z poprzednim rządem, nawet wbrew własnej woli.

Eksterminacja objęła zwłaszcza inteligencję — stwierdza, że spośród 643 lekarzy, jakimi dysponowała Kampuca przed 1975 r., pozostało przy życiu zaledwie 69.

Jako osobną formę przesiedlań wymieniono przesiedlanie ludności, dodając np., że z grupy 100 rodzin, które pierwsze przymusowo wysiedlono z Phnom Penh, przeżyło zaledwie 41. Podkreślono, że spośród 82 tys. młodych buddyjskich mnichów, którzy zniknęli z klasztorów, pozostało tylko 12.

W kwestii indywidualnej odpowiedzialności Pol Pot'a i Ienga Sary, akt oskarżenia stwierdza, że pierwszy z nich jako sekretarz generalny „Angkara” oraz premier ponosi największą odpowiedzialność za sprawy polityki zagranicznej i wewnętrznej, stosowanie metod represji i terroru, prowadzenie polityki ludobójstwa oraz masowych przesiedlań. Iengowi Sary zarzuca się z kolei ponoszenie osobistej odpowiedzialności za: zabijanie do kraju pod pretekstem udziału w odbudowie zniszczonej Kampucy ok. 1000 przebywających na emigracji intelektualistów, a następnie wydanie rozkazu zgładzenia ich; występowanie w obronie ludobójczej polityki reżimu na arenie międzynarodowej; aktywne współdziałanie z władzami chińskimi w kwestiach polityki zagranicznej i wewnętrznej.

W akcie oskarżenia potwierdzono, że dewastacja gospodarki narodowej doprowadziła do sytuacji, w której obecnie 2,5 mln mieszkańców Kampucy głodzi. W latach rządów Pol Pot'a — groziła narodowi Kampucy fizyczna likwidacja.

651 ofiar przerwania zapory w Morvi

DELHI, GENEWA. (PAP). W środe znaleziono w Morvi i okolicznych wioskach zwłoki dalszych 151 ofiar przerwania zapory na rzece Machhu. Tak więc łączna liczba znalezionych zwłok wynosi 651.

Według danych międzynarodowego komitetu Czerwonego Krzyża, z powodu katastrofy ucierpiało 150 tysięcy osób. Oprócz Morvi woda zalała 17 okolicznych wiosek, do których wciąż nie ma dostępu. (W)

Pod auspicjami UNESCO w Sofii Spotkanie dzieci — twórców z całego świata

Od naszej specjalnej wysłanniczki
ANNY KAJOWNY

(P) W stolicy Bułgarii, w Teatrze Narodowym im. Iwana Wazowa odbyło się 16 bm. uroczyste otwarcie spotkania ponad tysiąca dzieci — najmłodszych twórców, z przeszło 80 krajów świata.

Ta ogromna, międzynarodowa impreza odbywająca się pod auspicjami UNESCO w Międzynarodowym Roku Dziecka ma na celu zwrócić uwagę dorosłego społeczeństwa na ogromne znaczenie wychowania estetycznego, a w szczególności na konieczność zapewnienia dzieciom od najmłodszych lat warunków do rozwijania talentów i uzdolnień.

W związku z tym międzynarodowym spotkaniem najmłodszych, bo nie przekraczających 15 roku życia, twórców z całego świata, również i z Polski, nadesłano kilka tysięcy prac — rysunków, rzeźb, utworów muzycznych i literackich, wśród których reprezentowana jest zarówno poezja, jak i proza. Prace te można będzie oglądać na licznych ekspozycjach, z których część została otwarta.

Ponadto przewidziano już można także wstrząsającą wystawę fotograficzną dokumentującą, przywioziona przez grupę dzieci ja-pońskich, a przedstawiającą zniszczenia w Hiroszimie i Nagasaki w kilka dni po wybuchu bomby atomowej. Wiele spośród nadesłanych prac znajduje trwałe miejsce w albumach i wydawnictwach książkowych.

Delegacja dzieci przybyłych na to wielkie spotkanie przebywają w Sofii z towarzyszącymi im opiekunami już od kilku dni, swędząc miasto i zaznajamiając się ze swymi rówieśnikami z innych krajów. Rolę gospodarzy pełni m.in. 1600 dzieci bułgarskich. W miasteczku goszczącym delegatów przebywa również 60-osobowa grupa dzieci polskich o zainteresowaniach muzycznych, plastycznych i literackich. W programie pobytu najmłodszych uczestników przewidziane są też wyieczki po kraju, a także spotkania z dorosłymi twórcami różnych dyscyplin sztuki.

Z okazji międzynarodowego spotkania dzieci z twórców, do Sofii zaproszono też wiele wybitnych osobistości nie tylko świata artystycznego, ale również naukowego, m.in. pedagogów i psychologów. Wszyscy oni będą uczestniczyć w sympozjum, które w jakości poświęcone jest zagadnieniom estetycznego wychowania dziecka, roli dorosłych i ich pomo-

cy w ujawnianiu pierwszych zainteresowań czy uzdolnień, a następnie w systematycznym i prawidłowym ich rozwijaniu. Już obecnie przybyli do Sofii m.in. Sergiusz Michajłow, znany radziecki pisarz książek dla dzieci, Herwe Bazin i Pierre Gannari — pisarze francuscy, Gianni Rodari, Intra Neeman — krytyk i pedagog angielski, Ewa Horvat, przedstawicielka CIMEA, Shankar Pilay, dyrektor dla uzdolnionych dzieci w Indiach.

Wśród wielu imprez towarzyszących wielkiemu spotkaniu dzieci warto wymienić jedną szczególnie dla nas przy-jemną. Będzie nią wzięcie w siedzibie Ambasady Polskiej w

Transeuropejska autostrada Północ-Południe Rusza budowa bułgarskiego odcinka

Od stałego korespondenta
ANDRZEJA WALATKA

Sofia, 16 sierpnia
(P) Rozpoczyna się budowa bułgarskiego odcinka wielkiej transeuropejskiej autostrady Północ-Południe.

Przebiegać ona będzie jak wiadomo przez 10 państw, w

Rozmowy ZSRR — USA w sprawie zakazu broni chemicznej

GENEWA. (PAP). W środe odbyło się w Genewie spotkanie delegacji ZSRR i USA, prowadzących rozmowy w sprawie zakazu broni chemicznej. (W)

Leonid Breżniew o stosunkach ZSRR — USA

(B) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
kiem Radzieckim i Stanami Zjednoczonymi.

L. Breżniew zwraca uwagę, że ludzie radzieccy zawsze żyli do narodu amerykańskiego uczucia głębokiej sympatii i szacunku. Pamiętają też czasy, kiedy ZSRR i USA współdziałały w trudnej walce przeciwko nazistowskiemu tyranii w latach drugiej wojny światowej. Kraje koalicji antyhitlerowskiej przypomina przywódca radziecki — były wówczas wielkimi sojusznikami i wspólnym wysiłkiem odniosły zwycięstwo nad agresorem.

Po przytoczeniu także innych przykładów współpracy radziecko-amerykańskiej, m.in. podczas kryzysu bliskowschodniego w 1973 r. i KBWE, L. Breżniew stwierdza, że radziecko-amerykański dialog, na najwyższym szczeblu stał się już tradycją. Toczył się on już w Moskwie, Waszyngtonie, m.in. „Kolosalne problemy” dla Stanów Zjednoczonych. Zdaniem przyznanego, m.in. spowodowały to przerwy w procesie prawdziwie szczerych i konstruktywnych rozmów obu stron, a to oznaczałoby wyścig zbrojeń ze Związkiem Radzieckim, nie dający się skontrolować. (P)

tym — również przez Polskę. Odcinek bułgarski stanowiący odnogę budowanej magistrali wynosił będzie 108 km, pobiegnie doliną Maricy, stąd weźmie swą nazwę Autostrada Marica. Opracowano już plan budowy. Szosa będzie miała trzy pasy ruchu w każdym kierunku. Mimo trudnego terenu wzniesienia i spadki nie przekroczy nigdy 4 proc. co pozwoli na rozwijanie dużych prędkości, Np. na odcinku Haskovo — Harmanli dopuszczona będzie prędkość do 140 km/godz.

Budowa magistrali będzie bardzo trudna. Trzeba będzie przebić pięć tuneli, zbudować 18 długich wiaduktów. Aby zapewnić bezkolizyjność ruchu prawie co dwa kilometry powstaną skrzyżowania wymagające budowy specjalnych boków lub podjazdów. Autostrada będzie oczywiście ogrodzona co wyeliminuje wypadki tzw. wtargnięcia na jezdnię. Co 300 km, w najbardziej malowniczych zakątkach powstaną miejsca przeznaczone na odpoczynek.

Niedaleko granicy z Grecją i Turcją powstanie piękny most na 130 miejsc, nie licząc stacji benzynowych i przydrożnych barów. Obecnie organizuje się niezwyczajny brygadniczy projekt — koncentrację sprzętu. W tym roku na budowę pierwszego odcinka przeznaczono kwotę 1 miliona 5 tys. lewów. Otwarcie magistrali nastąpi najpóźniej w 1990 r.

Prezydent USA o znaczeniu SALT II

WASZYNGTON (PAP). Prezydent Jimmy Carter w czwartek raz jeszcze podkreślił konieczność ratyfikowania przez Senat USA radziecko-amerykańskiego układu SALT II.

Przemawiając w Białym Domu do grupy działaczy społecznych ze stanu Floryda oświadczył, że odrzucenie przez Senat tego układu stworzyłoby „kolosalne problemy” dla Stanów Zjednoczonych. Zdaniem prezydenta, m.in. spowodowały to przerwy w procesie prawdziwie szczerych i konstruktywnych rozmów obu stron, a to oznaczałoby wyścig zbrojeń ze Związkiem Radzieckim, nie dający się skontrolować. (P)

Międzynarodowy festiwal filmowy w Moskwie

(A) DOKOŃCZENIE ZE STR. 1
liczne fotosty, a także ustawione monitory, emitujące nieprzerwanie fragmenty filmów z udziałem najwybitniejszych aktorów radzieckich.

W tej niezmiennie dynamicznej ekspozycji, jest miejsce na różne gatunki sztuki filmowej uprawianej w Związku Radzieckim, a także na zaznaczenie regionalnej odrębności narodowych kinematografii Kraju Rad.

Drugim jubileuszowym akcentem festiwalu jest rozpoczęty w czwartek przegląd retrospektywny filmów radzieckich, w programie którego znajdują się m.in. „Pakiznik” Eisensteina, „Potomok Czanga Chana” Pudowkina, „Arsenal” Dowżenki, „Tęcza Szweczenko” Sawczenko, „Kalina czerwona” Szukszyna.

Tymczasem w pięknej sali kinowo-widowiskowej „hotelu „Rossija” wraz z kinetyczną widowiskową projekcją konkursową ogląda jury pod przewodnictwem reżysera Stanisława Rostockiego. Ale o tym już w następnych korespondencjach.

MALGORZATA DIPONT

Wzrost na świecie

● Przywódca Kuby, Fidel Castro, przesłał do majoliłaha Chomeiniego list, w którym wyraża zadowolenie z nawiązania stosunków dyplomatycznych między Kubą a Iranem. Równocześnie wita z zadowoleniem decyzję rządu Iranu wzięcia udziału w VI Konferencji Krajów Niezależnych, która odbędzie się na początku września w Hawanie.

● Armia, policja i siły bezpieczeństwa Indii kontynuują operację przeciwko uzbrojonej separatyście tzw. frontu narodowego Mizo na terenie terytorium związkowego Mizoram we wschodniej części kraju. Oddziałom wojskowym po zaciętej strzelaninie udało się zdobyć jedną z baz buntowników w północno-wschodniej części Mizoram. Prasa indyjska pisze, że broń, jaka posługuje się separatyści, jest pochodzenia chińskiego. Władcy do niewoli nie ukradają, że przekradli przeszkolenie pod kierunkiem instruktorów z ChRL.

● Federacja Dziennikarzy Arabskich wystąpiła z oświadczeniem, w którym surowo potępia zamiar prezydenta Egiptu, Anwara Sadata, rozwiązania Związku Dziennikarzy Egipskich.

● W krytyczną fazę weszli stan zdrowia 14 więźniów, którzy przed 25 dniami rozpoczęli strajk głodowy domagający się, podobnie jak więźniowie w innych miastach Brazylii, ogłoszenia przez rząd generalnej amnestii.

● Ponad 36 mieszkańców okregu Sylhet w Bangladeszu zmarło na cholera. W szpitalach znalazło się ponad 100 osób, które zachorowały na cholera.

● Przez ostatnie pięć dni w stolicy ChRL i nad terytorium trzech najbliższych prowincji niesprężanie padały ulewne deszcze. W Pekinie śnieg opadł przekroczył 16 mm na dobę i w porzeżonych dniach wahał się od 54 mm do 139 mm. (PAP)

Alhaji Shehu Shagari prezydent Nigerii

PARYŻ (PAP). W czwartek w Lagos podano oficjalnie do wiadomości, że przewodniczącą Narodowej Partii Nigerii, Alhaji Shehu Shagari, został wybrany prezydentem Nigerii. (P)

Wśród wielu imprez towarzyszących wielkiemu spotkaniu dzieci warto wymienić jedną szczególnie dla nas przy-jemną. Będzie nią wzięcie w siedzibie Ambasady Polskiej w

Ropa osiągnęła brzeg Teksasu Próby „zaplombowania” szyby w Meksyku

WASZYNGTON (PAP). Dryfujące od wielu tygodni po oceanie plamy ropy naftowej, wydobywającej się z uszkodzonej oceanicznej platformy wiertniczej „Ixtoc 1” osiadły na piaszczystym brzegu teksańskiej wyspy Padre. Plamy ropy zanieczyściły wiele kilometrów uczęszczanych plaż, zagrażając pod znakiem zagrożenia wynik batalii, jaką od trzech tygodni prowadzi z ropą zespół amerykańskich ekspertów.

W stanach Teksas i Luizjana ropa zagraża przynajmniej 500-kilometrowemu odcinkowi wybrzeża. Tysiące mil kwadratowych oceanu pokrytych jest warstwą brązowej mazi. Wielkie rozlewiska ropy znajdują się w pobliżu brzegów wyspy, grożąc w każdej chwili zwiększeniem rozmiarów katastrofy.

Wysłki ekip specjalistów koncentrują się na zabezpieczeniu przemyślowo prowadzących do laguny Madre, ciągnących się na przestrzeni przeszło 200 km wzdłuż brzegów USA. Stanowi ona ochronienie dla wielu odmian rzadkich ptaków oraz tarczliki ryb.

Awaria szyby nastąpiła 3 czerwca. Od tego czasu tryskająca ropa spowodowała największe w historii szkody w oceanie. Do chwili obecnej z podmorskiego złoża w Zatoce Campeche wydostało się już 1,5-2 mln barylek ropy. Ostrożna likwidacja wycieku będzie, jak się sądzi, możliwa dopiero po wywierceniu dwóch sztychów pomocniczych, co nie nastąpi jednak wcześniej niż w połowie września. (P)

Fot. CAF—Photofax

Z KRAJU Z KRAJU Z KRAJU

Na przykład – „Hortex” w Przysusze

Przetwórstwo – jedyną receptą na „kłęskę urodzaju” warzyw i owoców

Informacja własna

(P) Tegoroczny, zwiększony urodzaj owoców i warzyw to, wbrew pozorom, nie lada kłopot dla producentów i handlowców, poszukujących nabywców na „zieleni towary”. W tej sytuacji szczególnego znaczenia nabiera tempo inwestycji w przemyśle przetwórczym, spośród których znaczącą pozycję jest rozbudowa Zakładów Przetwórstwa Owocowo-Warzywnego „Hortex” w Przysusze.

„Dzięki wielkiemu zaangażowaniu wykonawców, a wśród nich brygad z Przedsiębiorstwa Budowy Huty „Warszawa” oraz „Mostostal” Wrocław i „Elektromontaż” Kłęk, w rekordowym tempie zaledwie kilku miesięcy przekazano do użytku trzy pierwsze tunele zamrażnicze szwedzkiej firmy „Frigocondia” oraz wybudowaną przy pomocy włoskiej firmy „Technofrig” chłodnię o pojemności 3,5 tys. t.

Dzięki tym urządzeniom, które bezawaryjnie pracują od 23 czerwca br., do tej pory zamrożono 2,5 tys. t. owoców i warzyw, głównie porzeczek czarnych i czerwonych, truskawek oraz fasolek szparagowych, znacznie łagodząc deficyt mocy przerobowych w krajowym przemyśle owocowo-warzywnym, a szczególnie w woj. radomskim, specjalizującym się m.in. w produkcji żywności.

Według początkowych zapowiedzi 1,5-miliardowa inwestycja powinna być całkowicie zakończona do połowy maja 1981 r. Wojewódzkie władze polityczne i administracyjne w Radomiu pofakowały, aby kołowe obiekty przysuskiego „Hortexu” znacznie wcześniej rozpoczęły prace. 15 bm. została przekazana do użytku druga komora chłodnicza o pojemności 3,5 tys. t., a identyczne dwie kolejne zostaną oddane 31 bm. i 15 września br. Jeśli

wykonawcom uda się wywiązać z tych terminów, w nowo wzniesionym zakładzie można będzie dzięki temu zagospodarować dodatkowe tysiące ton zielonych warzyw i owoców.

W temperaturze minus 25 st. C równo na polskach, aż pod wieloletnią dach chłodni, leży już 2,5 tys. t. mrożonek, a z tępą samoradnością widać, że następne mrozone wamioty, leżące i fasolki szparagowe. Za kilka miesięcy posłużą jako świetny surowiec dla krajowych zakładów przetwórczych oraz wysłane zostaną na eksport. W perspektywie zakłada się, że w nowym zakładzie rocznie wytworzą będzie się 10 tys. t. mrożonych warzyw i owoców, co (wraz z dotychczasowymi mocami) przetworzonymi w „starym” zakładzie) pozwoli na zagospodarowanie blisko 65 tys. ton owoców i warzyw, masowo dostarczanych przez okolicznych rolników.

Tak będzie po zakończeniu budowy. Teraz jednak trzeba zrobić wszystko, aby jeszcze tej jesieni, a najpóźniej na przełomie września i października, mogła rozpocząć służbę również przechowalnia o pojemności 10 tys. t. owoców, z czego połowa w tzw. kontrolowanej atmosferze. Trudne to będzie zadanie dla wykonawców, skoro obecnie trwa dopiero betonowanie i podłoża nowoczesnej przechowywania. Warto jednak spróbować sił, skoro w znajdującym się zaledwie o kilkadziesiąt kilometrów słynnym w kraju grójecko-warszewickim zagłębiu owocowym znów zapowiadają się duże urodzaje jablek, z którymi w poprzednich latach nie zawsze było co robić, właśnie ze względu na zbyt małe możliwości przechowywania.

Wszystcy budowlani pracujący na budowie „Hortexu” w Przysusze wiedzą, że znany z operacyjności kombinat z Góry Kalwarii zaplanował już na przyszły rok uruchomienie czterech wydziałów produkcyjnych, a tym samym i przetwórstwo owocowo-warzywnych w opakowaniach.

niech oddanych. Władze woj. radomskiego w pełni popierają te ambicje zamierzy, gdyż w najbliższej perspektywie jest budowa kolejnego, owocowo-warzywnego w jedynku koło Radomia, który zlokalizowany na obrzeżu zagłębia przetwórczo-warzywnego, będzie produkował 16 tys. t. mrożonek i przetworów rocznie, głównie nie potrzebnych w Przysusze, Radomiu i na eksport. Przysuskie doświadczenia przydadzą się więc – jak znają. Tym bardziej że czyni się wszystko, aby te inwestycje realizowali nie sami wykonawcy.

TADEUSZ M. ZAJĄC

Kto się boi „unigazu”?

(P) Gdzieś w środkowej Europie grupa zapalczywych wymyśliła „unigaz”. Rzecz strasznie niebezpieczna. Całe szczęście, że odpowiedzialna Instytucja podjęła się obrony społeczeństwa przed tym „unigazem”. Takić wrażeń można odnieść podczas czytania odpowiedzi krakowskiego Instytutu Górniczo-Naftowego i Gazownictwa na naszą publikację z 31 lipca br. pt. „Gdy poducent szuka turysty – Uwaga! „unigaz”. Pisanie myśli w czasach o trudnościach, które uniemożliwiają powszechną sprzedaż gazu w lekkich opakowaniach aerolożowych i o dziwnym stanowisku w tej sprawie wspomnianego instytutu.

Wypuszczenie na rynek krajowy butli (chyba butelek), „unigazu” zagrożą bezpieczeństwu użytkownika – oto kwintesencja owej odpowiedzi. Chociaż nie wiadomo, dlaczego „unigaz” jest bardziej niebezpieczny od przykładowo biorąc, gazu do zapalniczek w nieco mniejszych opakowaniach aerolożowych, to jednak chwala IGNG za tę pionierską sędzię.

Dlaczego pionierska? No bo nikt się jeszcze nie przeciwstawił „Primusowi” w Przysusze, „Upigasiowi” w Wielkiej Brytanii, które to firmy w milionach sztuk dostarczają turystom w Europie Zachodniej gaz w lekkich pojemnikach, identycznych jak „unigaz”. IGNG podał jeszcze dodatkowy argument: niebezpieczeństwo gazu w opakowaniach aerolożowych.

Nie zrażony tymi wadami, odważyłem się zabrać na przykład kuchence i pojemnik „unigazem”. I co się okazało? Nie nadzwyczajnego, poza tym, że w ciągu 3 min. zagotowała się woda w czajniku. Zamocowanie tym większe, że w swym piśmie IGNG stwierdza, że „w temperaturze plus 8 st. C (spółdzielnej) uzyskano znikomy efekt cieplny i brak możliwości zagotowania wody w naczyniu”.

Panowie naukowcy z IGNG, a gdybyście tak spróbowali porzucić efekty cieplne, a po prostu zechcieli coś ugotować? Zapraszam w plener.

B. J.

Zmarł Jerzy Jurandot

(P) 16 bm. zmarł w Warszawie w wieku 68 lat Jerzy Jurandot, satyryk, komediopisarz, autor piosenek i utworów kabaretowych, założyciel i wieloletni kierownik Teatru Satyrycznego „Syrena”.

Działalność literacką rozpoczął w 1929 r. jako autor popularnych tekstów kabaretowych, piosenek, wierszy, skeczów, monologów i baletów. W ostatnich latach przed drugą wojną światową był kierownikiem literackim teatryków „Male Qui Pro Quo” i „Cyrułk Warszawski”.

Po wojnie, już w 1945 r., J. Jurandot zorganizował w Łodzi Teatr Satyryczny „Syrena”, a następnie – początkowo w Łodzi, później w Warszawie – był jego kierownikiem artystyczno-literackim. W jego twórczości zaczyna dominować komedia. Powstają takie pozycje, jak m.in. „Takie czasy”, „Maz Foltasłówny” (filmowa wersja nosiła tytuł „Maz swojej żony”), „Mise Polonia” – pierwszy polski musical i wreszcie „Dziwoty sprawiedliwy” – komedia wyróżniona Nagrodą Ministra Kultury i Sztuki. Ukazało się wiele wydań książkowych obejmujących jego utwory.

W uznaniu zasług dla polskiej twórczości satyrycznej J. Jurandot uhonorowany został Krzyżem Komandorskim Orderu Odrodzenia Polski i innymi odznaczeniami państwowymi.

(PAP)

Kolejczanie

JOANNIE NAWROCKIEJ

serdeczne wyrazy współczucia w związku ze śmiercią Jej Ojca

JERZEGO JURANDOTA

składają: koleżanki i koledzy z Dziennika Telewizyjnego

Szurkowski zwycięzca III etapu wyścigu „Naszej Trybuny”

(P) Zwycięzcą trzeciego etapu międzynarodowego wyścigu kolarskiego „Naszej Trybuny”, na 100 km trasy z Siedlec do Ciechanowa, został Ryszard Szurkowski (Polonia Warszawa) – 3:34:34 przed Zdzisławem Szczepankiewiczem (Legia Warszawa), Marianem Majkowem i Mieczysławem Nowakiem (obaj Włocławek Łódź) – wszyscy w tym samym czasie o R. Szurkowskiego. Na piątym miejscu w czasie gorszym zaledwie o 3 sekundy linie mety przejechał Boden Falk (NRD), a jako szósty ze stratą 20 sekund ukończył etap Roman Cieślak (Start Piotrków).

Według oceny trenera kadry dr. Z. Rusina, nasi kolarze przygotowujący się do kolarskich zawodów mistrzostw świata w Holandii na 3 etapie od startu do mety nadawali ton, inicjując ucieczki i mimo kilku kraków, w których uczestniczyli m.in. R. Szurkowski, J. Janikiewicz i K. Sujka, dojechali na czołowych miejscach do mety. Do najsilniejszych należeli: Walczak, Szurkowski, Szczepankowski, Cieślak i Cieślak. (PAP)

Obok bramki

(P) Piątą kolejkę ekstraklasny obserwowało w sumie ok. 130 tys. widzów, co daje wysoką przeciętną ok. 18 tys. widzów na mecz. Nie na wszystkich stadionach jednak liczby te są zbliżone. Np. mecz Polonia – Arka oglądało tylko 3 tys. osób, natomiast w Poznaniu walcę Lecha o miejsce lidera przysiadło ok. 45 tys. widzów.

Spór o dwukrotnie reprezentowanej naszej piłki w europejskich pucharach, tylko zespół górnicki Arki oraz czesko-łódzkiego Widzawa dają gwarancję dobrych występów w tych rywalizacjach. Oba zespoły odniosły w ostatniej kolejce zwycięstwa i zaprezentowały dobre umiejętności, choć zajmują w tabeli dalsze miejsca (Arka jest na 6. miejscu, Widzew na 10.). Dwa pozostałe pucharowe zespoły: Stal (nie odniosła zwycięstwa) oraz Ruch Chorzów (zajmując ostatnie miejsce w tabeli) nie imponują formą.

Tylko Kazimierz Kmiecik z Wisły zanotował awans na liście najlepszych strzelców. Bramka z karnego w meczu z Legią była czwartym golem tego zawodnika w tym sezonie, co dało Kmiecikowi pozycję wielcidera.

Nadal na czele znajduje się Romuald Chojnacki z Lecha 5 bramek. Hubert Fajt, który strzelił 2 bramki w meczu ze Stalą z 3 bramkami znajduje się (wraz z Jandudą, Mazurem, Mikołajem i Miłoszewiczem) na 3. pozycji. (PAP)

W lidze przerwa – na plan wychodzą reprezentacje

(P) Piłkarskie emocje związane z ligą ulegną zawieszeniu na 10 dni. Do akcji wkroczą reprezentacje, które 19 sierpnia rozegrają towarzyskie spotkania: olimpijska z belgijskim zespołem klubowym Beerschot (w Plocku), pierwsza z drużyną Libi (w Stupsku). Nasi olimpijczycy trzy dni później (22.VIII) zmierzą się z Jugosławią w Bydgoszczy, a kadra trenera Ryszarda Kulczyka 29 sierpnia spotka się w Warszawie z reprezentacją Rumunii.

W ciągu dwóch tygodni 4 mecze. Jak na reprezentacyjnym kontakcie dawka raczej oszałamiająca, a warto dodać, że w tzw. międzyczasie grać będzie jeszcze liga (została kolejką – 25.VIII).

Pierwszej naszej reprezentacji w tak eksperymentalnym zestawieniu oglądać jeszcze nam się nie zdążyło. Zmiany w kadrze następowały zwykle wolno. Przybywało lub ubywało po dwóch, trzech najwyżej piłkarzy, ale nie wymieniano całej niemal drużyny! Wprawdzie debiutantów w tym składzie (podany 14.VIII) nie ma, jednak zawodnicy ci powoływani byli zwykle przy przyszykaniu różnych koncepcji trenerskich i to w różnym zwykłym czasie.

Trener Ryszard Kulczyka zmuszony był jednak do pełnego eksperymentu. Z drużyny wypelniającej reprezentacyjne obowiązki w Argentynie ubywało ciągle piłkarzy (płeciu gra driz za granicą), a ci co zostali nie są zdolni do gry (Zmuda i Symonowski – kontuzje, Boniek – choruje) lub też jak Kukla i Lato otrzymali zwolnienia z kadry na czas pobytu w Hiszpanii. (Stal Mielec bronił tam i miejsce zdobył przed rokiem na turnieju w Sewilli). Skład nowej kadry nie budzi zastrzeżeń, zdajemy sobie bowiem sprawę z jego nieterminowości i działania pod przymusem trenera Kulczyka. Ale być może eksperyment będzie świętym triumfem, czego życzymy niektórym piłkarzom!

Do skłaniania rezerw zmusił też naszych trenerów zbieżność terminów pierwszych spotkań o punkty obu reprezentacji. Jak wiadomo 12 września pierwsza drużyna grać będzie w eliminacjach mistrzostw Europy ze Szwajcarią w Bazylei, a olimpijczycy zmierzą się z zespołem CSRS w Pradze i będzie to inauguracja grupowej batalii (grać jeszcze Węgry) o zakwalifikowanie się do turnieju „Moskwa-80”. Wywalczenie awansu z tej grupy faworytów uważają za jednoznaczne ze zdobyciem medalu olimpijskiego. Przygotowanie silnej reprezentacji olimpijskiej jest więc jednym z głównych zadań naszego futbolu.

Trener Edmund Zientara nie był do tej pory zachowującym realizację planów (chodzilo

6 sekund zabrakło Peciakowi do tytułu mistrza świata

(P) Doskonale spał się w mistrzostwach świata w 5-boju nowoczesnym nasz aremistrz najwzrostrońniejszej próby sportowej – Janusz Peciak-Peciak. Mistrz olimpijski z Montrealu, triumfator mistrzostw świata w San Antonio, a wieloletni wicemistrz świata (startował po długiej przerwie, spowodowanej kontuzją) znów zdobył srebrny medal. Na 3-bojowych arenach Budapesztu wyprzedził Peciaka tylko rewelacyjny triumfator – reprezentant Stanów Zjednoczonych, 31-letni Robert Nieman.

Amerykański 5-boista to niedyszy reprezentant USA w pływaniu. W Budapeszcie

Popisowa jazda Jana Kowalczyka

(P) Świeżnie wystartował w odbywającym się w Rotterdamie mistrzostwach Europy nasz najlepszy jeździec Jan Kowalczyk. Uczestnicy mistrzostw startowali w dwu grupach. W pierwszej triumfował Holender Johan Heins na koniu „Napoli”. Przejechał on parcourse bezbłędnie w 72,5 sek. W drugiej grupie najlepszy był Jan Kowalczyk, który na piątym miejscu przejechał trasę bez punktów karnych, ale w czasie 65,3 sek. Wielokrotny mistrz Polski wyprzedził o 2,1 sek. Francuza H. Pacota i o 7,7 sek. Czechosłowaka Pechaczka. Czwarty był w tej serii Janusz Bobik na Zygzaku – 74,4 sek. (zero punktów karnych).

W konkursie ujeżdżania prowadzą Szwedki Oscarson – Mitnick i Nina Swaab przed reprezentantką RFN Schmidthe. (8)

Startuje bokserska ekstraklasa

W Warszawie Legia – Proсна

(P) W najbliższą niedzielę rozpoczyna się rozgrywki o drugą mistrzostwo Polski w boksie. Ekstraklasa liczy 12 zespołów, podzielonych na 3 grupy. Pod koniec listopada zwycięzcy grup spotkają się w turnieju finałowym. Tytułu mistrzowskiego broni warszawska Gwardia. Oto podział na grupy:

I – Gwardia Warszawa, Górnik Wesoła, Stal Rzeszów, Widzew Łódź;

II – Czarni Stupsk, GKS Jastrzębie, Olimpia Poznań, Zagłębie Lubin;

III – Legia Warszawa, Gwardia Łódź, Proсна Kalisz, Carbo Gliwice.

Legia – Proсна na inaugurację

Mistrz Polski, miedziana Gwardia pierwsze 2 mecze rozgrywa na wyjazdach. Sezon bokserski inauguruje w Warszawie pięciarcze Legii meczem z Prosną Kalisz. Obedzie się on w hali Gwardii, w niedzielę o godz. 11,

przypominał, że był kiedyś pływakiem wielkiej klasy, wyprzedził w tej konkurencji i Zbigniewa Pacelta, również olimpijczyka w pływaniu. Nazemu reprezentantowi sukces w pływaniu niewiele pomógł. Nieman natomiast umocnił się na pozycji lidera. Po 4 konkurencjach miał on w swym dorobku 4441 punktów i... 357 punktów przewagi nad Peciakiem, który uchodzi za mistrza biegu.

Przed ostatnią konkurencją – czwartkowym biegiem przełajowym na dystansie 4000 m – zastanawiano się czy jest możliwe, aby Peciak odrobił wielką stratę. Aby tego dokonać musiałby wyprzedzić Amerykanina o około 1 min. 25,86 sek. Wyprzedził, ale nie o tyle. W rezultacie tytuł mistrza zdobył Robert Nieman – 3483 punkty, wyprzedzając Janusza Peciaka – 3467 pkt. i Włocha Daniela Massale – 3423 pkt. Do tytułu mistrza świata zabrakło Peciakowi 6 sek. (18 punktów).

W klasyfikacji drużynowej zwycięstwo odniosła drużyna Stanów Zjednoczonych – 15976 punktów, wyprzedzając Węgrów, ZSRR, RFN i Polskę.

Ole Olsen w Rybniku

(P) Niezwykle interesująco zapowiada się ostatni turniej żużlowy o „Złoty kask”, który odbędzie się 22.VIII. w Rybniku. W imprezie tej zapowiedział już swój start aktualny najlepszy żużlowiec CSRS. Tak więc ostatni turniej o „Złoty kask” (w Rybniku) zapowiada się niezwykle interesująco.

Działacz Główniej Komisji Sportu Żużlowego otrzymali potwierdzenie od swiętego żużlowca Danila, że przybędzie do naszego kraju 20.VIII. Polski Związek Motorowy zaprosił również na tę imprezę czterech najlepszych żużlowców CSRS. Tak więc ostatni turniej o „Złoty kask” (w Rybniku) zapowiada się niezwykle interesująco.

Obok gości zagranicznych w imprezie uczestniczyć będą: Edward Jancarz, Zenon Plech, Robert Siaboi, Jerzy Rembas, Marek Cieślak, Andrzej Tkocz, Andrzej Huszcza, a więc cała polska czołówka. (PAP)

Znakomici rywale polskiej „siódemki” w Pucharze Świata

(P) Organizatorzy turnieju o Puchar Świata w piłce ręcznej mężczyzn, który odbędzie się w dniach 13–18 listopada w Szwecji, podali do wiadomości wyniki losowania grup eliminacyjnych. Polska grać będzie w grupie „A” wraz z RFN (mistrz świata), NRD (trzecie miejsce w mistrzostwach świata) oraz gospodarzami – Szwecją. W grupie „B” spotkają się wicemistrz świata ZSRR, Jugosławia, Dania i Węgry.

Turniej kwalifikacyjny do Igrzysk Olimpijskich w Moskwie dla zespołów mężczyzn kontynentu amerykańskiego odbędzie się w pierwszej połowie stycznia 1980 r. w Meksyku. Do udziału w meksykańskiej imprezie, z której zwycięzca grać będzie w Moskwie, zgłosiło się 6 drużyn: Argentyna, Brazylia, Kanada, Kuba, USA i Meksyk. O prawo reprezentowania Ameryki w olimpijskim turnieju kobiet walczyć będą: USA i Kanada systemem: mecz i rewanż.

Młodzi koszykarze walcą w Brazylii

(P) W Brazylii rozpoczął się I mistrzostwa świata w koszykówce juniorów (do lat 19). Do imprezy finałowej przeprowadzanej w dwóch miastach Brazylii – Sao Paulo i Presidente Prudente – zakwalifikowało się 12 zespołów. W grupie eliminacyjnej „A” w Sao Paulo grają: Jugosławia, Włochy, Urugwaj, Brazylia, Australia i Filipiny, w grupie „B” występują: ZSRR, Argentyna, Egipt, USA, Panama i Kanada.

Pierwsza runda spotkań eliminacyjnych nie przyniosła niespodzianek, a na uwagę zasługują rekordowa wygrana Juniorów Argentyny w meczu z Egiptem 150:32 (75:12). W innych meczach uzyskano wyniki:

Grupa „A”

Włochy – Urugwaj – 102:98 (po dogrywce), 38:38 (48:46); Jugosławia – Australia – 99:87 (49:32);

Brazylia – Filipiny – 123:80 (65:29);

Grupa „B”

ZSRR – Kanada – 91:72 (51:29); Argentyna – Egipt – 150:32 (75:12).

Mecze eliminacyjne potrwają do 19.VIII, po czym po trzy najlepsze drużyny z każdej grupy awansują do finału. (PAP)

W niedziele nagroda „Stolicy”



LESZEK ŚWIDER

(P) Przed wyjazdem do Berlina (na Mityng państw socjalistycznych) dosiadł będzie koni po długiej przerwie, ubiegłoroczny champion, Mieczysław Melnicki. Warto będzie w sobotę i niedzielę obejrzeć jego jazdy. W Nagrodzie Przedświata, prowadzony przez mistrza ogiera Da skat powinien być pierwszy na celowniku, choć idzie w znakomitej konkurencji. To samo tyczy się Ostera w III gonitwie sobotniej.

W Nagrodzie Tygodnika „Stolica” dla najlepszego 2-latków M. Melnicki dosiada dobrej klaczy Nebasia, hodowli SK Widzów. W tym biegu typujemy jednak Stratega, który wygrał 4.VIII na dystansie 1200 m w świetnym stylu.

Sobotni wyścig o Nagrodę Wilarza (2.400 m, suma nagród 42.000 zł) odbędzie się prawdopodobnie w uszczuplonym składzie ze względu na udział Akcepta i Brooklyna w berlińskim mityngu. W tej sytuacji bardzo wzrastają szanse Skyla-ba i Aladyna.

NASZE TYPPY

sobota 18.VIII, godz. 13.30

Gen. I – Pepi, Poklask; Gen. II – Joruba, Sexappeal; Gen. III – Oster, Bojar; Gen. IV – Dientra, Suza; Gen. V – Skyla-ba, Aladyn; Gen. VI – Sarin, Ordynek; Gen. VII – Bizant, Olimpos, Impuls; Gen. VIII – Da Grazia, Kometa; Gen. IX – Ostrog, Ormion.

Olimpijski totek

(P) P.P. Totalizator Sportowy zawiadamia, że 15 sierpnia 1979 r. w studio Czechosłowackiej Telewizji w Pradze odbędzie się piąte losowanie międzynarodowej olimpijskiej gry sportowej wylosowano następujące liczby:

2 – 7 – 20 – 31 – 38 – 47



Podczas wczorajszego dyżuru przy telefonie 250-205 zadzwonił do redakcji p. Tomasz D. z Warszawy z pytaniem, kto nadaje odznaki osobom, które honorowo

NA MARGINESIE DNIA

ZYCIE PALACOWE

KIELCE. Impresyjka z „Echa Dnia”: „Przed pałac Kielecki zajeżdża ciężarówka, przywożąc cegły, klinkierówkę. Wyładunek szedł sprawnie. A dlaczego nie ma nikogo w palacoku? – Pojechali do Piotrkowa, by przygotować uroczystości dożynkowe – usłyszeliśmy wyjaśnienie”.

MOŻE „POLBADYL”?

BYDGOSZCZ. Przeczytnik do naczelnictwa – fragment informacji „Dziennika Wieczornego”: „Najgorzej jest z patyczkami. Jedynym krajowym producentem – Spółdzielnią Pracy „Łódź-gotowiczanka” na Mazowszu w ogóle zaprzestali ich wytwarzania”.

STARY WRÓBEL

OLSZTYN. Z recenzji zamieszczonych w „Gazecie Olsztyńskiej”: „Kawały polityczne lub nieczczone, podawane z ust do ust, wywołują jeszcze uśmiech na twarzach zgorzkniałych starców. Wróbel omija niebezpieczne rafy satyry politycznej, trzyma się życia i obyczajów”.

A LILIPUT?

OLSZTYN. W „Gazecie Olsztyńskiej” czytamy: „Kto wie, że do lasu iglastego, w którym galezie drzew znajdują się niżej niż dwa metry nad ziemią, nie można wejść? A przecież taki przepis obowiązujący i za nieprzestrzeganie go można „zarobić” mandat”.

W HOTELIKU POD RÓZAMI

WRÓCLAW. „Stowoz Polski” podaje: „Czytelnik podróżujący po ziemi krakowskiej zauważył w pokoju hotelowym kartkę: „Dodatkowo koc znajduje się na górnej półce w szafie. Gdyby nie to wystarczyło, prosimy wezwać pokojówkę”.

ZET-ES

Doświadczania dwóch stolic - ku pożytkowi mieszkańców

Tysiące warszawiaków zna Budapeszt z własnych doświadczeń turystycznych. Oczywiście przełotne kontakty nie sprzyjają głębszemu poznaniu słowiańskiego miasta. Ale nawet kilkudniowy pobyt w stolicy Węgier zmusza do porównań, tym bardziej, że niektóre tamtejsze rozwiązania dałyby się bez przeszkód zastosować i u nas.

De Radaktora „Życia”

Kilkakrotnie w „Życiu” czytaliśmy apele o wzmocnienie zapotrzebowania się w opał na zimę. Otóż chcę poinformować, że potaż od maja po kilka razy w tygodniu oddzielnym skład Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w Radomiu przy ul. Żeromskiego 120, gdzie poświadczono otrzymanie swego „przydziału”. Jak dotychczas, bez skutku, gdyż wózek węgla, który pojawia się od czasu do czasu, najczęściej nie nadaje się do pieca lub jest rozczytywany przez kilka osób od wczesnego rana stojących w kolejce.

Jak długo jeszcze będą oczekiwali na możliwość zakupu opału?

Marian S. (nazwisko i adres znane redakcji)

Przy ul. Ludwikowskiej w pobliżu ul. Słowackiego stoi rudera, w której od dawna nikt nie mieszka. Niestety, stary budynek chociaż przeznaczony do rozbioru stał się niebezpiecznym miejscem spotkań wólców chuliganerii i pijaków. Az strach przejść w pobliżu.

W swoim imieniu i sąsiadów proszę o jak najszybsze zlikwidowanie tego obiektu, który speca i jest melnią dla łobuzów.

Czytelnik z ul. Ludwikowskiej

Ogłoszenia drobne

Malżeństwo z dzieckiem oczekujące na mieszkanie spółdzielcze wynajmie na rok pokój z kuchnią lub M-3. Tel.: 283-03. R-55371-1

Poszukuje M-2. Oferty „Życie Radomskie” nr 55375. R-55375-1

Sprzedam Syrenę 105. Warszawa akcja 46a. R-55373-1

Sprzedam działkę z zabudowaniami i sadem w Kłwacu (Ślasku), 44 m. 4. Jaworski Adam. R-55373-1

Sprzedam dom 3 pokoje z kuchnią i placem garażowym, wszelkie wygody z telefonem. Ul. Długosza 4a (Idalina). Zawadzki. R-55373-1

Sprzedam Moskiewicę 407. Skarżysko-Kamienna ul. Świerczewskiego 6. R-55374-1

Zakład Pralniczy WUSP przy ul. Młodziejowskiej w Radomiu świadczy usługi pralnicze w białym i kolorze. Wzrosty mieszkańcówe osiedli Utronia 1 i Młodziejowa w godz. 10-18.

Czy zdążą przed zimą?

Naprawa dachów

Tak wielkiej akcji remontowej stolicznych dachów nie „przeżywały” dotąd nigdy. Zwykle latano ich rocznie kilkadziesiąt (po wierzchnię nie przekraczającą 500-600 tys. m kw.). W tym roku trzeba naprawić aż 4200 dachów czyli pokryć papą, dachówką i innymi tworzywami 170 hektarów. Dotyczy to tylko dachów nad domami administracyjnymi przez Przedsiębiorstwo Gospodarki Mieszkaniowej. Oprócz tego jest jeszcze do załatwienia 1300 dachów w budynkach spółdzielczych.

Przyczyną tego są zmiany w systemie. Pamiętamy przecież, jak wiele dachów uległo zniszczeniu w czasie minionego zimy. Była to prawdziwa katastrofa i drugi raz do niej nie można dopuścić. Trzeba też usunąć wszystkie szkody, spowodowane przez wilgoć w mieszkaniach. O randze tego problemu świadczą najlepiej, że zajmowała się nim kilkakrotnie, a również i ostatnio egzekutywa Komitetu Warszawskiego PZPR.

Czasu na naprawienie dachów jest niewiele. Sezon dekarcki trwa przecież zaledwie kilka miesięcy i zależy od pogody. Jeżeli pada deszcz, robotę trzeba przerywać.

Koniec wiosny i początek lata były idealne dla dekarzy. Już wtedy i upał, i lipiec już dawno gorący. Jak wiele roboty wykonano do tej pory, co jest jeszcze do zrobienia? — pytania te zadaliśmy w dyrekcji Stolicznego Zjednoczenia Przedsiębiorstw Gospodarki Mieszkaniowej.

Niemal połowa powierzchni dachów w podległych nam domach została już załatwana — mówi Jan Łuszczyński, zastępca dyrektora ds. technicznych — czyli statystycznie biorąc, jest

— Przychodnia okulistycka Spółdzielni Lekarskiej czynna codziennie oprócz sobót W GODZ. 9-18 Radom, ul. Czysa 7 tel. 293-78 (wejście od ul. Chrobrego nr 12 wieżowiec) R-201-0

CZYTELNICZY 250-205 REDAKCJA

Wyjaśnienia i interpelacje

Skierowanie do pracy za granicą

Wyjaśniamy dzisiaj kilka przedstawionych przez Czytelników wątpliwości powstałych przy interpretacji przepisów rozporządzenia Rady Ministrów z 27 grudnia 1974 r. w sprawie niektórych praw i obowiązków pracowników skierowanych do pracy za granicą. W celu realizacji budownictwa eksportowego i usług związanych z eksportem (Dz.U. nr 51/74, poz. 330).

Wątpliwość powstaje już przy czytaniu art. 2, który brzmi: „Zakład pracy jest obowiązkiem kierownika kierującego zgodne na skierowanie do pracy za granicą, na warunkach określonych w rozporządzeniu, tych spośród wykwalifikowanych pracowników, którzy wystąpiła do jednostki kierującej z wnioskiem o zatrudnienie na budowie eksportowej (przy wykonywaniu usług eksportowej). Nie dotyczy to pracowników zatrudnionych na stanowiskach kierowniczych”. Tyle przepis.

Powstało pytanie, czy ostatni wyjątek ma zastosowanie również wobec pracowników na stanowiskach samodzielnich? Odpowiedź brzmi: nie. Sformułowanie jest jednoznaczne i mówi jedynie o pracownikach na stanowiskach kierowniczych, nie należy więc stosować tutaj interpretacji rozszerzającej. Dlatego też zakład pracy Juliana A. postępuje nieprawidłowo, odmawiając mu zgody na skierowanie do pracy za granicą i argumentując to faktem, że jest on pracownikiem na stanowisku samodzielnym.

Następna kwestia. Czy komendant skierowanym do pracy za granicą, przysługuje zwiększony urlop wypoczynkowy? Tak. Przepis art. 7 ustawy z dnia 23.X.1975 r. o dalszym zwiększaniu świadczeń dla kombatanów i więźniów obozów koncentracyjnych na równie jest zastosowany do pracowników skierowanych do pracy za granicą, w celu realizacji budownictwa eksportowego i usług związanych z eksportem. Zgodnie z tym przepisem kombatanom i więźniom obozów koncentracyjnych, pozostającym w zatrudnieniu, przysługują zwiększone urlopy wypoczynkowe o 10 dni roboczych. Zwiększenie to nie przysługuje, jeżeli osoby te korzystają z urlopu w wymiarze przekraczającym 28 dni roboczych w ciągu roku.

Józef P. z Warszawy pyta: „Czy o rozpoczęciu starań o

Teatr Powszechny im. Jana Kochanowskiego — przerwa urlopową.

KINA

Baltyk — „Młota kierownicy ucieka”, prod. USA, lat 13, godz. 11.30, 13.30, 15.30, 17.30, 19.30, 21.30, 23.30, 25.30, 27.30, 29.30, 31.30, 33.30, 35.30, 37.30, 39.30, 41.30, 43.30, 45.30, 47.30, 49.30, 51.30, 53.30, 55.30, 57.30, 59.30, 61.30, 63.30, 65.30, 67.30, 69.30, 71.30, 73.30, 75.30, 77.30, 79.30, 81.30, 83.30, 85.30, 87.30, 89.30, 91.30, 93.30, 95.30, 97.30, 99.30, 101.30, 103.30, 105.30, 107.30, 109.30, 111.30, 113.30, 115.30, 117.30, 119.30, 121.30, 123.30, 125.30, 127.30, 129.30, 131.30, 133.30, 135.30, 137.30, 139.30, 141.30, 143.30, 145.30, 147.30, 149.30, 151.30, 153.30, 155.30, 157.30, 159.30, 161.30, 163.30, 165.30, 167.30, 169.30, 171.30, 173.30, 175.30, 177.30, 179.30, 181.30, 183.30, 185.30, 187.30, 189.30, 191.30, 193.30, 195.30, 197.30, 199.30, 201.30, 203.30, 205.30, 207.30, 209.30, 211.30, 213.30, 215.30, 217.30, 219.30, 221.30, 223.30, 225.30, 227.30, 229.30, 231.30, 233.30, 235.30, 237.30, 239.30, 241.30, 243.30, 245.30, 247.30, 249.30, 251.30, 253.30, 255.30, 257.30, 259.30, 261.30, 263.30, 265.30, 267.30, 269.30, 271.30, 273.30, 275.30, 277.30, 279.30, 281.30, 283.30, 285.30, 287.30, 289.30, 291.30, 293.30, 295.30, 297.30, 299.30, 301.30, 303.30, 305.30, 307.30, 309.30, 311.30, 313.30, 315.30, 317.30, 319.30, 321.30, 323.30, 325.30, 327.30, 329.30, 331.30, 333.30, 335.30, 337.30, 339.30, 341.30, 343.30, 345.30, 347.30, 349.30, 351.30, 353.30, 355.30, 357.30, 359.30, 361.30, 363.30, 365.30, 367.30, 369.30, 371.30, 373.30, 375.30, 377.30, 379.30, 381.30, 383.30, 385.30, 387.30, 389.30, 391.30, 393.30, 395.30, 397.30, 399.30, 401.30, 403.30, 405.30, 407.30, 409.30, 411.30, 413.30, 415.30, 417.30, 419.30, 421.30, 423.30, 425.30, 427.30, 429.30, 431.30, 433.30, 435.30, 437.30, 439.30, 441.30, 443.30, 445.30, 447.30, 449.30, 451.30, 453.30, 455.30, 457.30, 459.30, 461.30, 463.30, 465.30, 467.30, 469.30, 471.30, 473.30, 475.30, 477.30, 479.30, 481.30, 483.30, 485.30, 487.30, 489.30, 491.30, 493.30, 495.30, 497.30, 499.30, 501.30, 503.30, 505.30, 507.30, 509.30, 511.30, 513.30, 515.30, 517.30, 519.30, 521.30, 523.30, 525.30, 527.30, 529.30, 531.30, 533.30, 535.30, 537.30, 539.30, 541.30, 543.30, 545.30, 547.30, 549.30, 551.30, 553.30, 555.30, 557.30, 559.30, 561.30, 563.30, 565.30, 567.30, 569.30, 571.30, 573.30, 575.30, 577.30, 579.30, 581.30, 583.30, 585.30, 587.30, 589.30, 591.30, 593.30, 595.30, 597.30, 599.30, 601.30, 603.30, 605.30, 607.30, 609.30, 611.30, 613.30, 615.30, 617.30, 619.30, 621.30, 623.30, 625.30, 627.30, 629.30, 631.30, 633.30, 635.30, 637.30, 639.30, 641.30, 643.30, 645.30, 647.30, 649.30, 651.30, 653.30, 655.30, 657.30, 659.30, 661.30, 663.30, 665.30, 667.30, 669.30, 671.30, 673.30, 675.30, 677.30, 679.30, 681.30, 683.30, 685.30, 687.30, 689.30, 691.30, 693.30, 695.30, 697.30, 699.30, 701.30, 703.30, 705.30, 707.30, 709.30, 711.30, 713.30, 715.30, 717.30, 719.30, 721.30, 723.30, 725.30, 727.30, 729.30, 731.30, 733.30, 735.30, 737.30, 739.30, 741.30, 743.30, 745.30, 747.30, 749.30, 751.30, 753.30, 755.30, 757.30, 759.30, 761.30, 763.30, 765.30, 767.30, 769.30, 771.30, 773.30, 775.30, 777.30, 779.30, 781.30, 783.30, 785.30, 787.30, 789.30, 791.30, 793.30, 795.30, 797.30, 799.30, 801.30, 803.30, 805.30, 807.30, 809.30, 811.30, 813.30, 815.30, 817.30, 819.30, 821.30, 823.30, 825.30, 827.30, 829.30, 831.30, 833.30, 835.30, 837.30, 839.30, 841.30, 843.30, 845.30, 847.30, 849.30, 851.30, 853.30, 855.30, 857.30, 859.30, 861.30, 863.30, 865.30, 867.30, 869.30, 871.30, 873.30, 875.30, 877.30, 879.30, 881.30, 883.30, 885.30, 887.30, 889.30, 891.30, 893.30, 895.30, 897.30, 899.30, 901.30, 903.30, 905.30, 907.30, 909.30, 911.30, 913.30, 915.30, 917.30, 919.30, 921.30, 923.30, 925.30, 927.30, 929.30, 931.30, 933.30, 935.30, 937.30, 939.30, 941.30, 943.30, 945.30, 947.30, 949.30, 951.30, 953.30, 955.30, 957.30, 959.30, 961.30, 963.30, 965.30, 967.30, 969.30, 971.30, 973.30, 975.30, 977.30, 979.30, 981.30, 983.30, 985.30, 987.30, 989.30, 991.30, 993.30, 995.30, 997.30, 999.30, 1001.30, 1003.30, 1005.30, 1007.30, 1009.30, 1011.30, 1013.30, 1015.30, 1017.30, 1019.30, 1021.30, 1023.30, 1025.30, 1027.30, 1029.30, 1031.30, 1033.30, 1035.30, 1037.30, 1039.30, 1041.30, 1043.30, 1045.30, 1047.30, 1049.30, 1051.30, 1053.30, 1055.30, 1057.30, 1059.30, 1061.30, 1063.30, 1065.30, 1067.30, 1069.30, 1071.30, 1073.30, 1075.30, 1077.30, 1079.30, 1081.30, 1083.30, 1085.30, 1087.30, 1089.30, 1091.30, 1093.30, 1095.30, 1097.30, 1099.30, 1101.30, 1103.30, 1105.30, 1107.30, 1109.30, 1111.30, 1113.30, 1115.30, 1117.30, 1119.30, 1121.30, 1123.30, 1125.30, 1127.30, 1129.30, 1131.30, 1133.30, 1135.30, 1137.30, 1139.30, 1141.30, 1143.30, 1145.30, 1147.30, 1149.30, 1151.30, 1153.30, 1155.30, 1157.30, 1159.30, 1161.30, 1163.30, 1165.30, 1167.30, 1169.30, 1171.30, 1173.30, 1175.30, 1177.30, 1179.30, 1181.30, 1183.30, 1185.30, 1187.30, 1189.30, 1191.30, 1193.30, 1195.30, 1197.30, 1199.30, 1201.30, 1203.30, 1205.30, 1207.30, 1209.30, 1211.30, 1213.30, 1215.30, 1217.30, 1219.30, 1221.30, 1223.30, 1225.30, 1227.30, 1229.30, 1231.30, 1233.30, 1235.30, 1237.30, 1239.30, 1241.30, 1243.30, 1245.30, 1247.30, 1249.30, 1251.30, 1253.30, 1255.30, 1257.30, 1259.30, 1261.30, 1263.30, 1265.30, 1267.30, 1269.30, 1271.30, 1273.30, 1275.30, 1277.30, 1279.30, 1281.30, 1283.30, 1285.30, 1287.30, 1289.30, 1291.30, 1293.30, 1295.30, 1297.30, 1299.30, 1301.30, 1303.30, 1305.30, 1307.30, 1309.30, 1311.30, 1313.30, 1315.30, 1317.30, 1319.30, 1321.30, 1323.30, 1325.30, 1327.30, 1329.30, 1331.30, 1333.30, 1335.30, 1337.30, 1339.30, 1341.30, 1343.30, 1345.30, 1347.30, 1349.30, 1351.30, 1353.30, 1355.30, 1357.30, 1359.30, 1361.30, 1363.30, 1365.30, 1367.30, 1369.30, 1371.30, 1373.30, 1375.30, 1377.30, 1379.30, 1381.30, 1383.30, 1385.30, 1387.30, 1389.30, 1391.30, 1393.30, 1395.30, 1397.30, 1399.30, 1401.30, 1403.30, 1405.30, 1407.30, 1409.30, 1411.30, 1413.30, 1415.30, 1417.30, 1419.30, 1421.30, 1423.30, 1425.30, 1427.30, 1429.30, 1431.30, 1433.30, 1435.30, 1437.30, 1439.30, 1441.30, 1443.30, 1445.30, 1447.30, 1449.30, 1451.30, 1453.30, 1455.30, 1457.30, 1459.30, 1461.30, 1463.30, 1465.30, 1467.30, 1469.30, 1471.30, 1473.30, 1475.30, 1477.30, 1479.30, 1481.30, 1483.30, 1485.30, 1487.30, 1489.30, 1491.30, 1493.30, 1495.30, 1497.30, 1499.30, 1501.30, 1503.30, 1505.30, 1507.30, 1509.30, 1511.30, 1513.30, 1515.30, 1517.30, 1519.30, 1521.30, 1523.30, 1525.30, 1527.30, 1529.30, 1531.30, 1533.30, 1535.30, 1537.30, 1539.30, 1541.30, 1543.30, 1545.30, 1547.30, 1549.30, 1551.30, 1553.30, 1555.30, 1557.30, 1559.30, 1561.30, 1563.30, 1565.30, 1567.30, 1569.30, 1571.30, 1573.30, 1575.30, 1577.30, 1579.30, 1581.30, 1583.30, 1585.30, 1587.30, 1589.30, 1591.30, 1593.30, 1595.30, 1597.30, 1599.30, 1601.30, 1603.30, 1605.30, 1607.30, 1609.30, 1611.30, 1613.30, 1615.30, 1617.30, 1619.30, 1621.30, 1623.30, 1625.30, 1627.30, 1629.30, 1631.30, 1633.30, 1635.30, 1637.30, 1639.30, 1641.30, 1643.30, 1645.30, 1647.30, 1649.30, 1651.30, 1653.30, 1655.30, 1657.30, 1659.30, 1661.30, 1663.30, 1665.30, 1667.30, 1669.30, 1671.30, 1673.30, 1675.30, 1677.30, 1679.30, 1681.30, 1683.30, 1685.30, 1687.30, 1689.30, 1691.30, 1693.30, 1695.30, 1697.30, 1699.30, 1701.30, 1703.30, 1705.30, 1707.30, 1709.30, 1711.30, 1713.30, 1715.30, 1717.30, 1719.30, 1721.30, 1723.30, 1725.30, 1727.30, 1729.30, 1731.30, 1733.30, 1735.30, 1737.30, 1739.30, 1741.30, 1743.30, 1745.30, 1747.30, 1749.30, 1751.30, 1753.30, 1755.30, 1757.30, 1759.30, 1761.30, 1763.30, 1765.30, 1767.30, 1769.30, 1771.30, 1773.30, 1775.30, 1777.30, 1779.30, 1781.30, 1783.30, 1785.30, 1787.30, 1789.30, 1791.30, 1793.30, 1795.30, 1797.30, 1799.30, 1801.30, 1803.30, 1805.30, 1807.30, 1809.30, 1811.30, 1813.30, 1815.30, 1817.30, 1819.30, 1821.30, 1823.30, 1825.30, 1827.30, 1829.30, 1831.30, 1833.30, 1835.30, 1837.30, 1839.30, 1841.30, 1843.30, 1845.30, 1847.30, 1849.30, 1851.30, 1853.30, 1855.30, 1857.30, 1859.30, 1861.30, 1863.30, 1865.30, 1867.30, 1869.30, 1871.30, 1873.30, 1875.30, 1877.30, 1879.30, 1881.30, 1883.30, 1885.30, 1887.30, 1889.30, 1891.30, 1893.30, 1895.30, 1897.30, 1899.30, 1901.30, 1903.30, 1905.30, 1907.30, 1909.30, 1911.30, 1913.30, 1915.30, 1917.30, 1919.30, 1921.30, 1923.30, 1925.30, 1927.30, 1929.30, 1931.30, 1933.30, 1935.30, 1937.30, 1939.30, 1941.30, 1943.30, 1945.30, 1947.30, 1949.30, 1951.30, 1953.30, 1955.30, 1957.30, 1959.30, 1961.30, 1963.30, 1965.30, 1967.30, 1969.30, 1971.30, 1973.30, 1975.30, 1977.30, 1979.30, 1981.30, 1983.30, 1985.30, 1987.30, 1989.30, 1991.30, 1993.30, 1995.30, 1997.30, 1999.30, 2001.30, 2003.30, 2005.30, 2007.30, 2009.30, 2011.30, 2013.30, 2015.30, 2017.30, 2019.30, 2021.30, 2023.30, 2025.30, 2027.30, 2029.30, 2031.30, 2033.30, 2035.30, 2037.30, 2039.30, 2041.30, 2043.30, 2045.30, 2047.30, 2049.30, 2051.30, 2053.30, 2055.30, 2057.30, 2059.30, 2061.30, 2063.30, 2065.30, 2067.30, 2069.30, 2071.30, 2073.30, 2075.30, 2077.30, 2079.30, 2081.30, 2083.30, 2085.30, 2087.30, 2089.30, 2091.30, 2093.30, 2095.30, 2097.30, 2099.30, 2101.30, 2103.30, 2105.30, 2107.30, 2109.30, 2111.30, 2113.30, 2115.30, 2117.30, 2119.30, 2121.30, 2123.30, 2125.30, 2127.30, 2129.30, 2131.30, 2133.30, 2135.30, 2137.30, 2139.30, 2141.30, 2143.30, 2145.30, 2147.30, 2149.30, 2151.30, 2153.30, 2155.30, 2157.30, 2159.30, 2161.30, 2163.30, 2165.30, 2167.30, 2169.30, 2171.30, 2173.30, 2175.30, 2177.30, 2179.30, 2181.30, 2183.30, 2185.30, 2187.30, 2189.30, 2

ŻYCIE RADOMSKIE • ŻYCIE RADOMSKIE • ŻYCIE RADOMSKIE • ŻYCIE RADOMSKIE

Widziane z ul. Południowej

Zanim powstanie osiedle „Predocinek”

Jeszcze kilka miesięcy i budowlani z Kombinatu Budowlanego w Radomiu zakończą wznoszenie ostatnich domów na „Ustroniu”, a ściślej zlokalizowanych na terenie jednostki „C”. W ponad 60 budynkach zamieszkają więc lokatorzy, którzy oczekiwać będą tylko na ostateczne uposażenie terenu oraz budowę zaplanowanych obiektów towarzyszących, a przede wszystkim pawilonów handlowych i przedszkoli.

Budowlani z Kombinatu są jeszcze na placu budowy, a wraz z nimi partnerzy z innych przedsiębiorstw specjalistycznych, od których zależy zarówno stan przygotowań do budowy następnego osiedla „Predocinek”, jak i warunki życia mieszkańców „Ustronia”, a szczególnie lokatorów z tzw. jednostek „B” i „C”, przyległych do ul. Sandomierskiej, ul. Osiedlowej i ul. Południowej.

domskiego oddziału Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych i Gospodarki Maszynami, pracowali w dobrym tempie. Wszyscy zdają sobie sprawę, że czasu nie ma zbyt wiele, a pracy wciąż bardzo dużo. Trzeba wywieźć ponad 10 tys. metrów ziemi.

W kierownictwie grupy robót Radomskiego Przedsiębiorstwa Robót Inżynieryjnych na „Ustroniu” spodziewają się, że do końca bieżącego miesiąca brygady z PRZIGM uporają się z robotami ziemnymi. Dla drogowców z RPRI, którzy są budowniczymi również 600-metrowej długości odcinka ul. Południowej (od ul. Sandomierskiej do ul. Młodzianowskiej) jest to bardzo ważne, gdyż warunkuje terminowe wywiązanie się z całego zadania w planowanym terminie, czyli do 30 listopada br.

Do grudnia 12 stanów zerowych

Nowy odcinek ul. Południowej jest bardzo ważny również dla budowlanych z KB, którzy rozpoczęli już wstępne przygotowania do wznoszenia osiedla „Predocinek” i muszą mieć zapewniony przyzwoity dojazd do nowego placu budowy. Jak twierdzi kierownik KGR na „Ustroniu” — Marian Górski — w tym roku musi być gotowych przynajmniej 12 tzw. stanów zerowych pierwszych budynków mieszkalnych. Gotowe są już wykopy pod trzy pierwsze domy, a niebawem przystąpi się do kopania następnych wykopów. W przyszłym roku obecna, 200-osobowa załoga budowlanych z „Ustronia” znów przejmie palnę pierwszeństwa pod względem liczby nowo wznoszonych mieszkań.

A tymczasem budowlani z Kombinatu są jeszcze na „Ustroniu” i montują ostatnie dwa domy oraz wożą urodzajną ziemię, zebraną na placu budowy „Predocinka”, osiedla, które w przyszłości liczyć będzie ponad 7 tys. mieszkańców, gdyż właśnie dla takiej grupy ludzi zaprojektował je mgr

inż. arch. Konrad Drzewiński z radomskiego „Inwestoprojektu”, główny autor projektu osiedla.

Wraz z montażem ostatnich domów na terenie jednostki „C” trwa również, ale bardzo powoli, przygotowywanie terenu pod przyszłą ul. Osiedlową, która wciąż nie może dojechać się zakończenia budowy. Teraz przede wszystkim należy to od wspomnianego już Przedsiębiorstwa Robót Zmechanizowanych i Gospodarki Maszynami, które ma wykonać roboty ziemne. Praktycznie wykop, którym pobiegnie bardzo potrzebna ulica, łącząca się z ul. Południową.

Trudne warunki pracy mają budowlani i drogowcy na „Ustroniu”. Wszyscy wykonawcy muszą jednak zrozumieć, że w społecznym interesie mieszkańców całego „Ustronia” oraz sprawnego wznoszenia nowego osiedla „Predocinek” jest, aby jak najszybciej gotowe były zarówno ul. Południowa, jak i ul. Osiedlowa, czyli dwie główne arterie komunikacyjne w tym rejonie Radomia.

TADEUSZ M. ZAJĄC

Pierwsze zgłoszenia konkursowe

Wszyscy oszczędzamy energię i paliwo

W maju br. Pełnomocnik Wojewódzki d.s. Oszczędności Energii i Paliw, Kielecka Rozgłosnia Polskiego Radia i Telewizji oraz redakcje: „Słowa Ludu” i „Życia Radomskiego” przy współudziale Okręgowego Inspektoratu Gospodarki Energetycznej oraz OW NOT i OW SEP ogłosiły I Wojewódzki Konkurs „Wszyscy oszczędzamy energię i paliwo”.

Przypomnijmy, że udział w tym konkursie mogą wziąć wszyscy zainteresowani w oszczędzaniu energii i paliw w każdym miejscu i stanowisku

Na pożegnanie wakacji

Bardzo interesująco zapowiadają się imprezy, które organizatorzy akcji „Lato w mieście” proponują uczniom szkół podstawowych zających ostatnich dni wakacji.

Dziś, 17 bm. świetlica „Kacik” przy ul. Sadkowskiej 7 zaprasza o godzinie 10 na imprezę sportowe, które odbędą się na terenie osiedla, świetlica „Skrzat” organizuje wycieczkę za miasto, natomiast w osiedlowym klubie „Kwadrat” przy ul. Grzybowskiej 83 nastąpi podsumowanie akcji „Lato-79”. W programie ciekawe konkursy, atrakcyjne nagrody i dyskoteka. Początek — godzina 17.

Dzielnicy Dom Kultury „Obozisko” zaprasza dzieci do ogródka jordanowskiego na wspólną zabawę (początek godziny 10) natomiast w Dzielnicy Domu Kultury „Idalino” o godzinie 10 odbędzie się zabawa taneczna dla dzieci, natomiast o godzinie 18 rozpoczyna się impreza z okazji Dnia Działacza Społecznego.

W sobotę i niedzielę 18 i 19 bm. w klubie „Kwadrat” w godzinach 17—22 odbędzie się dyskoteka, natomiast 19 bm. świetlica „Kacik” zaprasza na wycieczkę do Warszawy. W programie zwiedzanie ogrodu zoologicznego, Zamku Królewskiego i Wilanowa. Wyjazd nastąpi o godzinie 8.

W sobotę 18 bm. w Szkole Podstawowej nr 34 przy ul. Milej 18 odbędzie się pierwsza ogólnomiejska spartakiada o puchar prezidenta miasta pod nazwą „Żegnaj lato na rok”. Program spartakiady obejmuje wiele konkurencji m.in.: rozgrywki tenisa stołowego, warcaby, szachy, konkurs plastyczny, konkurs wokalny, rzut do celu, przeciąganie liny, konkurs na najładniejsze hasło wakacyjne. Zwycięzcy otrzymają nagrody. Impreza rozpoczyna się o godzinie 14.30.

Sądymy, że chętnych do wspólnej zabawy nie zabraknie. (bw)

Od dziś

na ul. Mickiewicza kiermasz szkolny

Dziś, 17 bm. rozpoczyna się na ul. Mickiewicza (obok Młodzieżowego Domu Kultury) w Radomiu tradycyjny, doroczny kiermasz szkolny, zorganizowany przez Wojewódzkie Przedsiębiorstwo Handlu Wewnętrznego.

W siedmiu stoiskach będzie można kupić różnego rodzaju artykuły niezbędne dzieciom rozpoczynającym naukę w szkole. Handlowcy przygotowali sporo piór, długopisów, zeszytów, notatników, farb i innego rodzaju przyborów szkolnych, a nawet niewielką liczbę atrakcyjnych piórników chińskich i pachnących gumek oraz czeskich długopisów. Poza tym w sprzedaży znajdą się tornistry i teczki, spodenki i kostiumy gimnastyczne, pończochy, skarpety, „juniorki”, trampki i tenisówki. Ogółem wartość oferowanych towarów wyniesie około 1 mln zł.

Stoiska kiermaszowe czynne będą codziennie aż do 21 bm. w godz. 10—17. Przypomnijmy, że podobny kiermasz czynny będzie w tym samym czasie również obok domu towarowego „Merkury” w Pionkach. (mz)

KRONIKA DNIA

Na trasie E-1 w Jedlińsku Adam Cynog, kierujący samochodem ciężarowym marki „Honoma” nr rej. RAK-666, zjechał na lewy pas Jedni i potrącił autobus marki „Ikarus”. Nr rej. KAA-6428, prowadzony przez Stanisława Burdę, samochód „Zil” nr rej. CB-314 prowadzony przez Marię Markowską i samochód „Zuk” nr rej. 1634-SW, którym kierował Marian Szumoch. W wyniku wypadku, obrażeń ciała doznał kierowcy „Honomaga” i „Zuka” oraz pasażerowie: 37-letni Roman Zieliński, 31-letnia Alicja Kosowska oraz jej 7-letni syn Artur.

Na drodze Wilków — Bolesławice Leśny, gmina Błędów, 21-letni Wacław Włodarczyk tam, w Janowie, jadący w stronę niebezpiecznym motocyklem marki „Komar”, przewrócił się na jezdnię, doznając złamań podstawy czaszki. W stanie ciężkim został odwieziony do szpitala w Grójcu.

W Wysocku, gmina Szydłowiec, Marian Grzyb, kierując samochodem ciężarowym marki Star nr rej. CB-3623, potrącił stojącego na poboczu drogi motocyklistę — Jana Głuchę, który doznał obrażeń ciała i został przewiezony do szpitala w Skarżysku. (bw)

— Aby byli bardziej wyrozumiali, telefonistka łączy wszystkie rozmowy kolejno, a że nierzadko trzeba czekać...
rozm
JANUSZ CHOMIUK

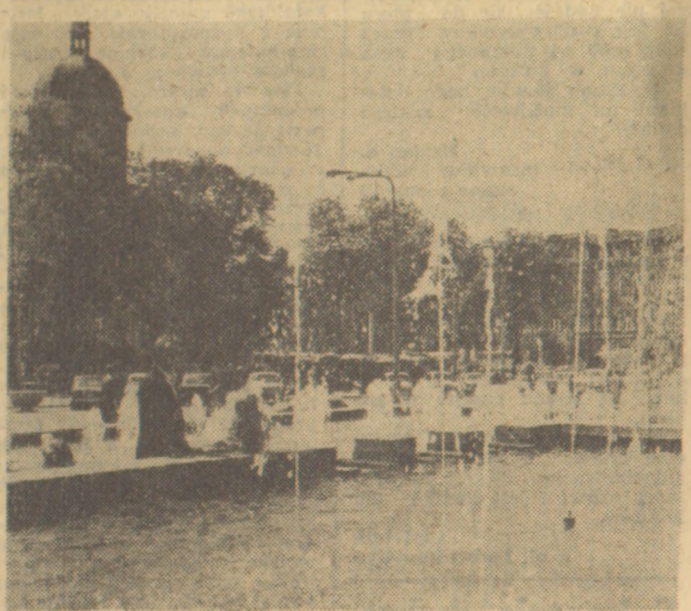
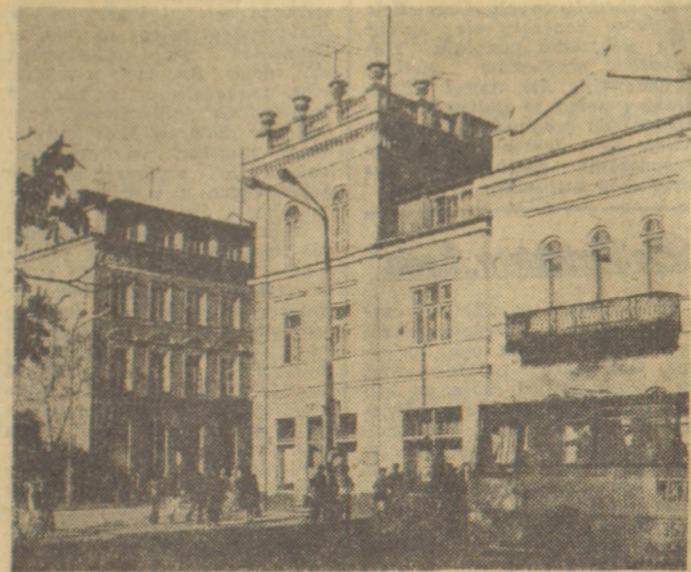
Powracamy do tematu

Nie dla „blaszaków”

Problem garaży blaszanych, który poruszyliśmy niedawno na łamach gazety, spowodował żywą reakcję naszych Czytelników, którzy gromadnie poparli postulat szybkiego ich usuwania ze środowiska, gdyż po prostu — szpecą. Otrzymałmy także listy z adresami kolejnych obiektów tego typu, a nawet powiększenia się ich liczby na terenie kilku osiedli mieszkaniowych, mimo zgłaszanych interwencji. Kilku Czytelników pytało również o przepisy prawne, regulujące ten problem.

Z informacją, które uzyskaliśmy w Wydziale Architektury i Rozbudowy Miasta, wynika, że zakaz budowy garaży blaszanych wynika z warunków technicznych budowy, określonych w „Prawie budowlanym”. Mimo że przepis ten obowiązuje od dawna, nikt go dotychczas praktycznie nie realizował. Dopiero wiosną br. władze miasta zdecydowały, że „blaszaki” nie

Z trzech stron placu



Na placu Konstytucji, jako centralnie położonym punkcie w mieście panuje stale duży ruch pieszych i samochodów. Oto widok placu z trzech stron. Fot. Bronisław Duda

Dla odciążenia pl. Konstytucji

Propozycje zmian na liniach „8” i „9”

Narastające nasilenie ruchu kołowego na pl. Konstytucji wykazało potrzebę bodaj częściowego zmniejszenia liczby pojazdów kursujących przez ten centralny punkt miasta. Konieczność ta spowodowała, że z dniem 1 września br. kierownictwo WPKM postanowiło częściowo zmienić trasy dwóch linii autobusowych, przebiegających dotychczas przez pl. Konstytucji.

Proponuje się, aby zmianie uległ fragment linii nr 8, która przebiegała by z ul. Reja wprost przez ul. Traugutta w kierunku dworca PKP. W podobny sposób omijałby plac autobusy linii nr 9, które będą kursować z ul. Struga przez ul. Małczewskiego i ul. Traugutta także w kierunku dworca. Oczywiście w odwrotnych kierunkach trasy prowadziłyby.

by tymi samymi ulicami, pozostając na dalszych odcinkach — bez zmian.

Warto dodać, że w ramach korekt komunikacyjnych (wynikających z potrzeby oszczędności paliwa i sprawniejszego przejazdu) została już zlikwidowana część najmniej uczęszczanych przystanków autobusowych. Dalsze zmiany tego typu będą wprowadzane w wyniku zgłoszonych propozycji przez samych pasażerów lub władze miasta. (mz)

Modernizacja węzła drogowego na Borkach

Brygady Kombinatu Budownictwa Komunalnego przystąpiły do modernizacji ostatniego odcinka ul. 1905 Roku czyli wielokrotnie krytykowanego przez radomskich kierowców i przyjezdnych skrzyżowania tej ulicy z ul. Nową i ul. Dzierżyńskiego. W wyniku rozpoczętych robót przebudowane zostaną wszystkie wysypki przy czym główną uwagę zwróci się na wyjazd z ul. Nowej w kierunku ul. Dzierżyńskiego, który był zmartwieniem wszystkich kierowców i zagrażał bezpieczeństwu ruchu kołowego.

Równolegle z robotami drogowymi przystąpiono do instalowania nowych urządzeń sygnalizacji świetlnej, która stanowi ostatni element „zielonej fali” w kierunku ul. Kieleckiej. Po zakończeniu tych prac zmodernizowany węzeł sygnalizacji świetlnej zostanie, podobnie jak poprzednie, połączony z centrum sterowania co zapewni możliwość automatycznego regulowania w zależności od natężenia ruchu.

Wszystkie prace drogowe wraz z ułożeniem uzupełniających fragmentów asfaltu potrwać do połowy września br. a koszt robót wykonanych na zlecenie Miejskiego Zarządu Dróg i Mostów wyniesie około 1,3 mln zł. (mz)

Zajeżdżają potężne Ziły

Od niedawna główny wjazd na „Ustronie” prowadzi już od al. Grzecznarowskiego — wprost ul. Południową. Ścieśniętym odcinkiem tej ulicy, aż do ul. Sandomierskiej, gdyż dalej jeszcze piętrzą się zwaly gliny. Kilka dni temu, gdy byliśmy w tym rejonie, właśnie w pobliżu tego skrzyżowania panował największy ruch. Dwie potężne koparki KM-602A, którymi kierowali: Kazimierz Pysiak oraz Marian Szczerba, co chwilę nakładały potężne porcje ziemi na podjeżdżające bez przerwy wyrotki „Zil”. Operatorzy koparek oraz kierowcy: Jan Wołski, Antoni Linowski, Stanisław Mazurek i Wiesław Chrzanowski z ra-

• Żniwa na finiszu

• Pierwsze siewy rzepaku Rolnicze lato

Półtora miesiąca trwają już żniwa w woj. radomskim. W efekcie znacznie przeciągających się prac, skoszone blisko 90 proc. zbóż, przy czym w całości żyto, a tylko w połowie — owies. Trzy czwarte zbóż zwieziono z pól. Koszenie łąk przekroczyło półmtek.

Wraz z pracami żniwnymi wykonywane są tzw. podorywki i siewy poplonów ścierniskowych. Te ostatnie zajęły już ponad 47,5 tys. ha, co stanowi dopiero 95 proc. planowanego minimum, niezbędnego dla zapewnienia paszy dla bydła na okres jesieni. Trwa wysiew wapna nawozowego oraz wywożenie obornika.

Mimo niezakończonych prac żniwnych i późniejszych rozpoczęły się już przygotowania do siewów jesiennych. Ich zapowiedzią są rozpoczęte siewy rzepaku ozimego, dla którego optymalny termin agrotechniczny w woj. radomskim nie powinien przekraczać 25 bm. Ogółem rzepakiem ozimym zamierza się obsiać ponad 2 tys. ha. W pełni zaawansowane są też zabiegi do siewu zbóż, wśród których bardzo ważnym (ze względu na dużą ilość chwastów) jest kilkakrotnie bronowanie pól. (mz)

Oferta przewozowa

„Łączności”

Radomski oddział Przedsiębiorstwa Transportu Samochodowego Łączności Lublin jest specjalistyczną jednostką transportową, która świadczy usługi przewozowe wyłącznie na potrzeby resortu łączności. Ze względu na charakter świadczonych usług duży procent stanowią samochody dostawcze „Nysa” i „Zuk”, z których remontami głównymi są spore kłopoty. Radomscy transportowcy a ściślej załoga zaplecza technicznego ratuje je jak może dokonując wielu remontów we własnym zakresie. Poza tym wyspecjalizowali się w regeneracji m.in. skrzyn biegów oraz niektórych części zamiennych. W efekcie pozwoliło to w dużym stopniu rozwiązać trudny problem braku wykonawców na tzw. naprawy główne.

Troska o jak największą gospodarność oraz wykoryzanie posiadanej floty sprawiły jednak, że załoga „Łączności” postanowiła wyjść z oferty dodatkowego przewozu ładunków dla zleceniodawców również w wolne soboty i niedziele. I chyba chętnych nie zabraknie! (mz)

Śladem naszych artykułów

Większe dostawy cementu na potrzeby rynku

W nawiązaniu do artykułu pt. „Czego uczy przykład «Wierzbicy»”, dyrektor Kombinatu Cementowego „Przyjaźń” inż. Jan Reszczyk nadał odpowiedź wyjaśniającą, czy niektóre zagadnienia poruszane w publikacji prasowej.

„...w I kwartale br. powstały poważne załogi w dostawach cementu na potrzeby rynku wynoszące ok. 20 tys. ton. Powodem powstania tych załóg były kłopoty transportowe i produkcyjne z jednej strony, oraz odmowy przyjmowania cementu przez wiele gminnych spółdzielni województwa radomskiego. Zakład nasz borykał się z problemami transportowymi do czerwca br., o czym powiadamialiśmy władze wojewódzkie, zwracając się jednocześnie o stosowną pomoc. Właśnie dzięki wydatnej pomocy Komitetu Wojewódzkiego PZPR, wojewody radomskiego oraz Wojewódzkiego Sztabu d/s Usprawnień Przewozów od czerwca br. sytuacja w tym zakresie uległa radykalnej poprawie.

Odnosnie realizacji dostaw cementu na potrzeby rynku w II kwartale br. plan został wykonany. Jednakże w rozbiłku na poszczególne środki transportu realizacja za przedstawiła się następująco: odbiór cementu poprzez centralizowaną jednostkę (PKS, WSTW, „Transbud”) na plan 48,0 tys. ton, realizacja wyniosła 55,3 tys. ton, natomiast odbiór własny przez jednostki podległe WZSR na plan 18,0 tys. ton, zostały zrealizowane jedynie w ilości 8,0 tys. ton. Powyższe dane wskazują, że przy wykonaniu odbiorów własnych przez jednostki podległe WZSR plan dostaw cementu na potrzeby rynku w II kw. br. byłby przekroczony i załogi za I półrocze br. zmniejszyłyby się do 10 tys. ton.

W lipcu br. plan dostaw cementu na potrzeby rynkowe województwa radomskiego został przekroczony o 1,4 tys. ton, jak również został przekroczony plan wysyłki cementu ogółem — o 4,5 ton co pozwoliło w znacznym stopniu rozładować zapasy cementu.

W wyniku słusznego i bardzo korzystnych dla Cementowni „Przyjaźń” decyzji Urzędu Wojewódzkiego, które zostały rozpropagowane przez Redakcję „Życia Radomskiego”, w dniach 4—5.VIII. br., zorganizowano akcję wywozu cementu na pokrycie potrzeb rynku województwa radomskiego. W wy-

niku tych wspólnych przedsięwzięć rynek nasz otrzymał 5,8 tys. ton cementu.

Doceniając znaczenie prawidłowego zaopatrzenia rynkowego w cement w III kwartale br. z inicjatywą załogi Cementowni podjęto wiele przedsięwzięć techniczno-organizacyjnych celem dalszego zintensyfikowania dostaw cementu na potrzeby rynku dla odbiorców, zaległości powstałych w I kwartale br.”

Międzymiastowa, słucham

Na linii wakacyjne rozmowy

Pod numer 900 dzwonimy zamawiając rozmowy międzymiastowe. Latem częściej niż zwykle bo to dzieci na koloniach, to rodzina na wczasach. Czekamy na połączenie nierzadko, obwiniając nierzadko o to panie z międzymiastowej. O tym jak jest naprawdę, czy „jedna pani łączy szybciej, a druga dłużej”, czy wakacje są okresem trudniejszym rozmawiania z p. Aliną Kosiec, kontrolerem centrali międzymiastowej.

— A więc jak to jest z tym łączeniem rozmów, czy zależy to od telefonistki?

— Praktycznie nie, telefonistka odbierając zamówienie łączy je w kolejności otrzymanych zgłoszeń. Kolejka bywa nierzadko długa, stąd też długie oczekiwanie. Najwięcej reklamacji mamy w godz. 20—23, a bononi wychodzą z mylnego założenia, że w tym czasie jest mniej rozmów i oczekują szybkiego połączenia. Tymczasem w okresie letnim trudno jest zastać kogoś w domu przed godziną 20, są to też po tej godzinie nasilenie rozmów rodzinnych.

— Czy w okresie wakacji zwiększa się liczba rozmów?

— Ogólna ilość rozmów w tym czasie nie wzrasta, zwiększa się natomiast ilość połączeń z ośrodkami wczasowymi, koloniami. Powoduje to długie oczekiwanie abonentów. Dużym dla nas utrudnieniem są ośrodki kolonijne z jednym telefonem, u kierownika. By-

wa, że na taki numer jest wiele zamówionych rozmów, a w pokój tym nikogo nie ma. Dzwonią najczęściej rodzice do swych pociec, pytając o zdrowie, czy niczego nie potrzebują i czy aby na pewno jest im tam dobrze.

— A więc fragmenty rozmów słyszą?

— Telefonistka musi mieć podsłuch rozmowy, chcąc uniknąć próżnego łączenia a także znać słyszalność rozmowy, żeby odpowiedzieć na ewentualną reklamację. Jest to „podsłuchiwanie” raczej techniczne, trzeba kontrolować często kilka rozmów. Daje to oczywiście ogólny obraz prowadzonych rozmów, ale nie poza tym.

— Jak się paniom pracuje?

— Praca nasza nie należy do łatwych. Jest nerwowa, przez cały czas musimy być skupione. Zdąrzają się także nieuprzejmych abonentów, którzy próbując głośnym słowem przyspieszyć połączenie, zgłaszają nieuzasadnione pretensje. Mamymy w ciągu 7 godzin pracy półgodzinna przerwę śniadaniową, do dyspozycji pokój śniadaniowy i wycoczynkowy. Oczuwając w tym czasie zastępowanie (jedną z nas) tzw. rezerwowa śniadaniowa. Rotacja kadr w naszym zawodzie jest dość wysoka. W większości pracują u nas dziewczęta młode, po maturze, które często zmieniają zawód.

— Na zakończenie życzenia pod adresem abonentów.